

2012 • 195

MARZEC • MÁRCIUS

CENA • ÁRA : 200 Ft



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

BUDAPEST
—BAMAKO

JAK POLAK Z WĘGREM
AFRYKĘ ZDOBYWALI

KLUB
MATKI POLKI

DZIEŃ KOTA

KRAKOWSKIE
RANDKI WERONIKI
Z PAMIĘTNIA STUDENTA

NASZ
BEM

MENSA
GRA W PIŁKĘ

DZIEŃ PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGIERSKIEJ

polonia węgierska

Odpowiedzialny wydawca
Felelős kiadó

dr Csúcs Lászlóné Halina

Redaktor naczelny
Főszerkesztő

Katarzyna Desbordes-Korcs

Redaktor graficzny
Grafikai szerkesztő

Lulu Balmer

Redakcja
Szerkesztőség

**1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: +36 1 2613479
e-mail: polweg@polonia.hu**

Dzień redakcyjny
Szerkesztőségi nap
poniedziałek / hétfő
10⁰⁰-14⁰⁰

Drukarnia
Nyomda

Edycja online
Online kiadás
<http://polonia.hu/dokumentum-polonia-węgierska/pw195.pdf>

HU ISSN: 1417-5924

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

A projekt havonkénti megvalósítását Magyarország központi költségvetési támogatása, továbbá a Lengyel Szenátus Kancelláriahivatalának a határon túli polóniával és lengyelekkel való törődés előirányzatából a "Segítség a Keleti Lengyelségnek Alapítvány" közvetítésével biztosított támogatása teszi lehetővé.

PDF Nyomda, Budapest



SPIS TREŚCI / TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA	KRÓNIKA
4 Posiedzenie plenarne Samorządu Chór Akord obchodzi 5-lecie działalności	
5 Koncert Chopina w Bemie Odznaczenie dla B. Wiechno	
6 Dzień Kota	
7 Rozszerzenie współpracy kulturalnej Jak Polak z węgrem Afrykę zdobywali	
8 MENSA gra w piłkę	
POLAK POTRAFI	EMÍGY BOLDOGUL A LENGYEL
6 Remont	
WYSTAWA	KIÁLLÍTÁS
10 Muzyka krajobrazów i barw	
11 Halina Krawczun w Zalaegerszeg Tajemnice różańca	
WIECZORNY GOŚĆ	ESTI VENDÉG
KRAKOWSKIE RANDKI WERONIKI	VERONIKA KRAKKÓI TALÁLKÁI
Z BIBLIOTEKI K. SUTARSKIEGO	SUTARSKI K. KÖNYVTÁRÁBÓL
14 Polonia na skraju Gór Bakońskich	
Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ	A LENGYEL ISKOLA HÍREI
15 Wszystko, co kocham	
WIEŚCI Z POLSKIEJ SZKOŁY UZUPEŁNIAJĄCEJ	AZ SPK HÍREI
16 Uczciliśmy Wyklętych	
KLUB MATKI POLKI	LENGYEL KISMAMA KLUB
Z ŻYCIA PARAFII	A PLÉBÁNIA ÉLETÉBŐL
18 Światowy Dzień Chorego Goście z Archidiecezji Lwowskiej Środa Popielcowa	
19 Oddając głos innym – Papieskie marzenie?	
INFORMACJE Z POLSKI	LENGYELORSZÁGI HÍREK
22 Najdłuższy tramwaj w Polsce „Przełot nad Złotym Miastem” HMS Bulwark w Gdyni	
23 Konkurs architektoniczny Polityki Tak wysoko jeszcze nie była	
KTO TY JESTEŚ? — POLAK MAŁY!	GYEREKROVAT
24 Jaś i Małgosia poznają świat - Nasz Bem Jak nasza mama zreperowała księżyc	

Prenumerata PW i GP

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2012 wynosi dla prenumeratorów:

- indywidualnych (po 1 egzemplarzu) – 4.000 forintów/rok
- zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) – 20.000 forintów/rok.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach. Formularze czekowe dostarczamy pocztą lub można je odebrać na miejscu w biurze OSMP i w Redakcji PW.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia na warunkach ofiarodawcy. Wsparcie finansowe zaoferowane Redakcji prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

A PW és a GP előfizetése

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2012. évre:

- egyéni előfizetőknek (egy példány) – 4.000 Ft/év;
- a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példányban) – 20.000 Ft/év

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett. A csekket elküldjük postán, de igényelhető helyben, az OLKÓ irodájában és a PW szerkesztőségében is.

A szerkesztőség hálasan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi kondíciójuk lehetővé teszi, a felajánló feltételei szerint. A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a K&H bankban lévő számlára kérjük utalni: 10400157-00026536-00000004. A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás”.



*Dzieląc się jajkiem,
w te piękne Świąta,
życzymy samych radości.
Niech będzie zdrowie,
niech będzie szczęście,
dobrobyt niech w Was gości.*



**WESOŁEGO ALLELUJA!
ÁLDOTT HÚSVÉTOT!**

Wyrzało zza chmur trochę jeszcze zaspane słońeczko, tak miło się do niego wystawia wychłodzone przez zimę kości, tak miło jest przysiąść gdzieś na chwilę i w jego cieple pomarzyć z przymkniętymi oczami... Ja właśnie w takim nastroju myślę zwykle o marcu, o zaproszeniu do wiosny. Tyle w nim początku, tyle w nim nadziei! I to, co w nim najpiękniejsze, że marzec ma tak wiele różnych twarzy, że dla każdego z nas jest inny. Jest miesiącem prac ogrodniczych, dla maturzystów ostatnim dzwonkiem do rozpoczęcia poważnej nauki, czasem przygotowań do Świąt Wielkanocnych, czy porą wielkiego świątecznego sprzątania... a czym jest marzec dla Polonusów?

Właśnie, gdy myślę o naszym polonijnym marcu najczęściej przypomina mi się zdanie wypowiedziane przez M.L.Kinga „I have a dream”... ja też rozmarzywszy się w przyjemnym marcowym słonku miałam sen.... miałam sen, a w nim mądrzy węgierscy posłowie jednomyślnie przegłosowali mądrą ustawę, nikt się nie wstrzymał, pełna zgoda... a sen trwał dalej i w kilka dni później w polskim sejmie sytuacja dokładnie się powtórzyła: podobny mądry wniosek został przyjęty przez aklamację... otworzyłam oczy, a sen trwał dalej na jawie, bo snem nie był wcale. Tak, proszę Państwa takie rzeczy, choć to może niebawem, działy się naprawdę nie tak dawno, bo w marcu 2007 roku, kiedy to parlamenty Polski i Węgier jednomyślnie przyjęły ustawę ogłaszającą 23 marca Dniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

To była bardzo piękna i bardzo ważna dla nas chwila, bo do rangi oficjalnego święta podniosła to, co my, będąc Polakami na Węgrzech odczuwamy praktycznie codziennie, że żyjąc tutaj, wśród Węgrów wcale nie żyjemy na obczyźnie, że jesteśmy wśród przyjaciół. Ja osobiście bardzo cieszę na myśl o nadchodzących dniach. Mam nadzieję, że obok wielu organizowanych z tej okazji oficjalnych uroczystości znajdziemy czas i możliwość, aby podziękować sobie nawzajem za fakt wielokulturowości świata, w którym żyjemy. Za to, że my Polacy na Węgrzech i Węgrzy w Polsce wnosimy do kultury państw, w których żyjemy ubogacając ją innością, ale również za to, że możemy ją bez przeszkód wносить, że spotykamy się ze zrozumieniem i otwartością. Bo chyba warto obok dumy, która słusznie rozpiera nas na myśl o wiekach przyjaźni między naszymi narodami, zastanowić się chwilę nad tym, jak tradycję tą podtrzymywać, jak wspierać się we wzajemnym i we wspólnym rozwoju.

Kibujt végre a felhők mögöl a még valamelyest álmos napocska, és oly jól esik sugaraiban melengetni a télen kihűlt csontjainkat, oly jó leülni valahol egy pillanatra és lehunyt szemmel álmodozni... épp ilyen hangulatban gondolok én a márciusra, mint egyfajta tavaszba csalogató meghívóra. Amennyi benne a kezdet, annyi a remény! És ami talán a legszebb benne, hogy egy oly sokarcú hónapról van szó, ami mindenki számára más és más. A március a kerti munkálatok hava, az érettségizőknek utolsó felhívás a vizsgák előtti tanulásra, a Húsvéti Ünnepekre való felkészülés, a nagytakarítás ideje... de mit jelent a március a lengyel kisebbség tagjai számára?

Épp a mi márciusunkra gondolva leginkább M.L. King szavai jutottak nekem is eszembe - „I have a dream” -, amikor elábrándoztam a kellemes márciusi napsütésben. Volt egy álmom, melyben bölcs magyar parlamenti képviselők egyhangúan átszavaztak egy okos, jó törvényjavaslatot - senki sem tartózkodott, tökéletes volt az egyetértés... Az álom tovább tartott és pár nappal később a helyzet megismétlődött a lengyel parlamentben: hasonló, okos javaslatot fogadtak el közfelkiáltásra... Kinyitottam a szemem, de az álom tovább tartott, hiszen ez egyáltalán nem is álom volt. Igen, ezek a történetek, bár talán hihetetlenül hangzik, valóban végbementek, nem is olyan régen, amikor 2007 márciusában a lengyel és a magyar országgyűlés egyhangúan átszavazta azt a törvényt, mely szerint március 23.-át a Lengyel-Magyar Barátság Napjává nyilvánították.

Igazán szép és számunkra fontos pillanatról van szó, mivel állami ünnepé emelte azt, amit mi, magyarországi lengyelek, nap, mint nap megtapasztalunk - hogy nem idegen országban élünk, hanem barátok közt. Én személyesen nagyon örülök a mostanság közelgő napok gondolatára. Remélem, hogy a rengeteg megszervezett ünnepség mellett látni fogjuk a lehetőséget, hogy megköszönhessünk egymásnak azt a kulturálisan sokszínű világot, melyben élünk: azt, hogy mi - magyarországi lengyelek, és lengyelországi magyarok - magunkkal hozzuk a gazdagító másságot azokba az országokba, ahol élünk, és azt is, hogy ezt a másságot vállalhatjuk minden akadály nélkül, hogy mindenütt nyitottsággal találkozunk. A jogos büszkeség mellett, melyet a több száz éves barátság égísz alatt érzünk, talán érdemes egy picit elgondolkodni azon is, miként lehet úgy az egyéni, mind a közös fejlődést elősegíteni.

Posiedzenie plenarne OSP

25 lutego w Budapeszcie na posiedzeniu plenarnym zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej i pierwszą tego dnia jednogłośnie podjętą decyzją zmienił swoją nazwę na: Országos Lengyel Önkormányzat, Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech. Zmiana ta była efektem zmian w węgierskich przepisach prawa narodowościowego. Samorząd przyjął plan pracy przedstawiony przez Komisję Kulturalną i zaprezentowany projekt obchodów dnia św. Władysława, święta Polonii w Somogyvár. Postanowił, że do 20 marca składać można wnioski o samorządowe dofinansowanie projektów przygotowanych przez instytucje i osoby cywilne. Radni przyjęli poprawki do budżetu oraz plan inwestycyjny. Podczas zebrania plenarnego podjęto też kilka decyzji personalnych. Na prośbę dyrektora Muzeum i Archiwum Polonii Węgierskiej dr Konrada Sutarskiego ze względu na zbliżającą się 15 rocznicę powołania tej instytucji poza konkursem przedłużono mu kadencję o rok, do 31 grudnia 2013 roku. Dopiero po upływie tego terminu zostanie rozpisany konkurs na to stanowisko. O trzy miesiące przedłużono okres próbny

umowy z redaktorem Polonii Węgierskiej. Obecni na posiedzeniu oceniali dotychczas przygotowane dwa numery pisma, wśród zgłoszonych uwag były po jednej stronie zbyt małe litery publikowanych tekstów, z drugiej zbyt duża ilość zdjęć.

Na zakończenie Halina Csúcs poinformowała zebranych, że 22 marca X. dzielnica Budapesztu podpisze porozumienie o partnerstwie miast z polskim Jarosławem.

KDK

Február 25-én Budapesten tartotta plenáris ülését az OLKÖ, és az első (egyhangú) döntése eredményeként a nevét Országos Lengyel Önkormányzatra (Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech) változtatta. Ez a névváltozás a magyar nemzetiségi törvény változásának következtében vált szükségessé. Az Önkormányzat elfogadta a Kulturális Bizottság által előterjesztett munkatervet, illetve a somogyvári Szent László napi Polónia ünnep tervezetét. Határozatként, hogy a szervezetek illetve magánszemélyek március 20-ig adhatják

be kérelmeiket az OLÖ kiegészítő pénzügyi támogatására. A képviselők elfogadták a költségvetési módosításokat. Az ülés során néhány személyi jellegű döntést is hoztak. A Magyarországi Lengyel Múzeum és Archívum vezetője, Sutarski Konrád kérésére – tekintettel az intézmény fennállásának közelgő 15. évfordulójára – pályázaton kívül meghosszabbították vezetői megbízását egy évvel, 2013. december 31-ig. Csak a hosszabbítás letelte után fognak pályázatot kiírni a szóban forgó tisztségre. Három hónappal meghosszabbították a Polonia Węgierska főszerkesztőjének próbaidejét. A jelenlévők értékelték az eddig elkészült két lapszámot. A jelzett észrevételek szerint az egyik oldalon túl apró betűs volt a szöveg, egy másikon pedig túl sok volt a kép.

Az ülés végén Csúcs Halina elnök asszony tájékoztatta a jelenlévőket, hogy március 22-én Budapest Főváros X. kerülete, Kőbánya testvérvárosi megállapodást ír alá a lengyel Jarosław városával.

ford. Sutarski Szabolcs ■

Od 25 lutego 2012 roku pełna nazwa Samorządu Ogólnokrajowego brzmi jak następuje:

ORSZÁGOS LENGYEL ÖNKORMÁNYZAT, OGÓLNOKRAJOWY SAMORZĄD POLSKI NA WĘGRZECH

Pozostałe dane pozostają niezmiennione.

2012. február 25-e óta az Országos Önkormányzat teljes neve:

Más adatok nem változtak.

Chór Kameralny „Akord” obchodzi 5-lecie działalności

Niedawno minęło 5 lat od dnia, kiedy członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Jana Sobieskiego spotkali się w sobotni zimowy wieczór, na wieczorku muzycznym. Wtedy to podjęli decyzję o założeniu chóru, gdzie mogliby się „wyśpiewać” popularyzując przy tym polską muzykę i prezentując ją słuchaczom węgierskim.

„Akord” zadebiutował na uroczystościach Święta Konstytucji 3 maja, obchodzonych w Szkole Muzycznej im. Ferenc Liszta w Győr. Wziął udział w części artystycznej programu towarzyszącemu podpisaniu umowy partnerskiej miast Poznania i Győr. Rokrocznie reprezentuje Polonię z Győr na festiwalach narodowości żyjących na terenie województwa Győr-Moson-Sopron. Chór od lat występuje z koncertami kolęd polskich, które zyskały ogromną popularność, bierze udział w koncertach adwentowych, organizowanych przez Chór narodowości niemieckiej „Rozmaring”, koncertował w zaprzyjaźnionych miejscowościach ma teren województwa: Kisbajcs, Börcs, Darnozseli i inne.

Polskie utwory ludowe z różnych regionów Polski w wykonaniu Chóru „Akord” cieszą się ogromną popularnością wśród słuchaczy. W repertuarze zespołu oprócz wspomnianych powyżej utworów znajdują się również pieśni polskich klasyków muzyki: Chopina, Moniuszki oraz pieśni wojskowe, patriotyczne i okolicznościowe. Kierownictwo muzyczne już na samym początku objęła pani Kati Csirszka, która do dziś prowadzi zespół, opracowując muzycznie repertuar. Akompaniament w wykonaniu akordeonistki Edit Sej doskonale podkreśla charakter wykonywanych utworów.

Swe piąte urodziny Kameralny Chór Akord obchodził, jak należy, w gronie przyjaciół i sympatyków. Podczas koncertu w wykonaniu polskiego chóru zabrzmiały utwory reprezentujące przekrojowo repertuar zespołu, wianuszka pieśni ludowych, utwory Fryderyka Chopina, Sokoły, Barka, a także wiersz Wisławy Szymborskiej w języku polskim i węgierskim, dla upamiętnienia faktu niedawnej śmierci polskiej poetki noblistki. Z podarkami i wianuszkami swych utworów przybyli na uroczystość dwa zaprzyjaźnione chóry: „Rozmaring”, działający przy narodowości niemieckiej, oraz „Talpasok” Chór Męski z Győr. Na zakończenie części artystycznej chór Akord wykonał utwór w języku niemieckim, pieśń o huzarach po węgiersku, opracowanie polskiej pieśni ludowej w chóralnej wersji węgierskiej oraz wspólnie z publicznością odśpiewano piosenkę „Muzsika, muzsika”.

Spotkanie kontynuowano toastem i ogromnym tortem z fajerwerkami, goście mogli skosztować ciast domowych zaserwowanych przez członkinie zespołu i małżonki panów chórzystów, i oczywiście pośpiewać i potaćzyć.

Życzymy całemu chórowi dalszej kontynuacji owocnej pracy, wytrwałości i wielu, wielu sukcesów.

MTSz

Öt évvel ezelőtt egy téli zenés szombat estén született meg a résztvevők elhatározása, hogy kórust alakítsanak, ahol kedvükre „kiénekelhetik” magukat. A Sobieski LKE tagjaiból alakult kórus a Lengyel Alkotmány ünnepén debütált. Azóta számos

alkalommal lépett fel Győrben és környékén – általában nemzetiségi rendezvényekhez kapcsolódva – a polónia képviselőjében. A zenei felelős a kezdetektől fogva Csirszka Kati volt. A repertoáron lengyel népi énekek mellett klasszikus művek (pl. Chopin, Moniuszko darabok), illetve katonadalok és patrióta énekek. A születésnap alkalmából a kórus ünnepi koncertet adott, amelyen nemcsak a nézőközönségtől kapott jókívánságokat, de a másik két fellépő baráti kórus – a német nemzetiségi Rozmaring kórus és a „Talpasok” férfikórus – tagjaitól is. Az ünnep fényét a hatalmas születésnapi tortán meggyújtott tűzijáték is növelte. A nap közös énekléssel és táncolással zárult.

ford. Sutarski Szabolcs ■



Uczta muzyki poważnej

W Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema odbyła się uczta muzyki poważnej. Na zaproszenie SNP V. dz. Budapesztu, przybył jeden z najlepszych pianistów węgierskich Alex Szilasi.

Publiczność przywitała przewodnicząca SNP V. Dzielnicy Budapesztu, Jadwiga Abrusán. Krótco przedstawiła dorobek artystyczny pianisty. Wspomniała o uzyskaniu dyplomu 1993 roku oraz o jego występach w Austrii, Szwajcarii, Niemczech, Francji, Włoszech, Turcji, Anglii, Rosji, Południowej Korei, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych jak również o tym, że wielokrotnie występował w Polsce biorąc bardzo aktywny udział w popularyzacji życiowego dorobku Chopina.

Szilasi jest posiadaczem wielu nagród i wyróżnień: Milano–Kawai (1995), Kölcsey (2005), Klub Stowarzyszenia Akademii Sztuki (2006), Gramofon (2008), Chopin Passport (2010). Był honorowym ambasadorem Roku Chopinowskiego, otrzymał odznaczenie Polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego "Zasłużony dla Kultury Polskiej" (2011). Na początku lutego 2012 roku na zaproszenie Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie artysta wystąpił w Polskim Radiu, gdzie dokonał nagrań nokturnów Chopina. Alex Szilasi grał wówczas na historycznym pianinie, które jest jego własnością, a na którym, przed wiekiem grał sam Chopin.

Po tym teoretycznym wstępie publiczność wielkimi brawami przywitała artystę. Alex Szilasi przedstawił program koncertu, na które złożyły się utwory wielkich kompozytorów Lista i Chopina, opowiadał anegdoty z ich życia. Publiczność z wielkim zainteresowaniem i w skupieniu słuchała interpretacji dzieł tych dwóch wybitnych kompozytorów. Zabrzmiąło między innymi "Oratorium Pamięci św. Stanisława" napisane przez F. Liszta po śmierci Chopina zawierające wiele motywów polskich jak mazurki i nokturny.

Na zakończenie Alex Szilasi bardzo wysoko ocenił klasę fortepianu, na którym grał, zaproponował jego niezwłoczną renowację, deklarując swoją pomoc w zdobyciu środków.

Słuchacze wielkimi brawami oraz symbolicznym kwiatem podziękowali artyście za wspaniały koncert.

Były również osobiste gratulacje a artyście przedstawiono Kingę Barbarę Tóth młodą, utalentowaną pianistkę polskiego pochodzenia mieszkającą na Węgrzech. Alex Szilasi dał wywiad dla Radia Polskiego na Węgrzech.

Publiczność długo będzie wspominać wspaniały koncert i jego atmosferę.

Małgorzata Végh

A Bem J. LKE-ben Szilasi Alex, az egyik legjobb magyar zongorista adott koncertet. A megjelenéket Abrusán Jadwiga, az V. kerületi LNÖ elnöke köszöntötte, és ismertette az előadó művészi életútját és eddigi számos díját, elismerését. Szilasi Alex – többek között – sokat tett a Chopin életmű népszerűsítéséért. A zongoraművész ezek után Liszt és Chopin darabokat adott elő, amelyeket a szünetekben a két zeneszerző életével kapcsola-

tos anekdotákkal fűszerezett. A koncert végeztével Szilasi Alex dícsérte a zongorát, amin játszott, és felajánlotta segítségét a felújításához, továbbá interjút adott a magyarországi Lengyel Rádióknak. A koncerten jelen volt Tóth Kinga Barbara, a lengyel származású fiatal zongoraművésznő, akit a koncert után be is mutattak Szilasi Alexnek.

ford. Sutarski Szabolcs ■



Odznaczenie dla Barbary Wiechno

2 lutego w siedzibie Ambasady odbyło się wręczenie węgierskiego Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi Barbarze Wiechno, byłej dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie. Order nadany przez Prezydenta Węgier w uznaniu zasług w rozwijaniu i pielęgnowaniu polsko-węgierskich więzi kulturalnych wręczył Sekretarz Stanu ds. Kultury G. Szócs.

Sekretarz stanu w laudacji podkreślił, że order odbiera wspaniały człowiek, który niestrudzenie pracował na rzecz zagłębiania stosunków kulturalnych dwóch krajów. Dzięki jej staraniom gościnnie występowały w Budapeszcie i w Warszawie grupy teatralne, licznie przyjeżdżały ekspozycje muzealne. To za jej namową György Spiró przetłumaczył na węgierski dramaty Wyspiańskiego. Barbara Wiechno zaprosiła na Węgry Ewę Lipską i Tadeusza Nowaka, co zaowocowało ich wieloletnią przyjaźnią z László Nagy i Sándorem Csoóri. Wspierała wymiany tłumaczy i pogłębianie współpracy między uniwersytetami. Od kiedy przeszła na emeryturę w 2007 roku w warszawskiej SP im. S.Petőfiego uczy wiadomości o Węgrzech. W 2001 roku otrzymała odznaczenie Pro Cultura Hungarica.

amb.

Barbara Wiechno, a Lengyel Intézet egykori igazgatója február 2-án vette át a Magyar Köztársasági Érdemrend Lovagkeresztje kitüntetést a Lengyel Nagykövetségen a lengyel-magyar kulturális kapcsolatokat építő és ápoló tevékenységéért. Szócs Géza államtitkár laudációjában hangsúlyozta: Barbara Wiechno fáradságot nem kímélve munkálkodott a két ország kulturális kapcsolatának fenntartásán, magasabb szintre emelésén.

ford. Sutarski Szabolcs ■

zdj. BB.Szadai



Dzień Kota

Człowiek ma różne pomysły. I dobre i złe. Wymyślenie Międzynarodowego Dnia Kota jest pomysłem najlepszym. Nie wiadomo, czy nie istniał już w pradawnych czasach, ale go potem zaprzestano obchodzić. No, ale mamy znowu taki uroczysty dzień i w Budapeszcie, to PoloniaNova zadbała o to, żeby koty zostały dopieszczone. Czego tam nie było: konkursy, poezja, śpiewy, gry i zabawy, wernisaż wystawy... Widać, że człowiek ma w poważaniu ten gatunek i cały czas stara się mu przypodobać i schlebić. Zobaczmy, co wymyślą w przyszłym roku. W imieniu całej mojej rodziny kociej mam nadzieję, że tym razem i nas zaproszą...

W imieniu wszystkich ras: Kot - rzecznik

Macskák élménybeszámolóját olvashatják a PoloniaNova által Budapestén szervezett Macskák Világnapjáról. A rendezvény egyesek szerint egészen jól sikerült, hiszen az emberek minden lehetséges módon próbáltak a macskák kedvében járni, de más macskák véleménye alapján mégis túl sok ember és túl kevés macska jelent meg a helyszínen...

„Wszystkim, i nam kotom i Wam ludziom, tak brakuje w tym rozpędzonym świecie trochę spokoju, ciepła i pewności, że mamy zawsze miejsce przy ciepłym kaloryferze i miseczkę mleka. A Dzień Kota nam o tym przypomina... Byłem na tej imprezie. Dobrze się bawiłem.”

DACHOWIEC

„No, nieźle było, ale jak na mój gust: za dużo ludzi, a za mało kotów było.”

SYJAM



POLAK POTRAFI

EMÍGY BOLDOGUL A LENGYEL

Remont

Od ponad dwudziestu lat żadne sprawy związane z wykańczaniem i odnawianiem mieszkań nie mają dla niego tajemnic: ani co w ścianach, (czyli wszelkie rurki i kabelki), ani same ściany (czyli kafelki, podłogi czy ich malowanie), ani co na ścianach (czyli wszelkiego rodzaju meble)... chodząca encyklopedia remontów! Jarek Rawa do niedawna pracował w Warszawie, na Węgry przyjechał na chwilę... która, kiedy nastąpiła wiosna sama z siebie przerodziła się w już ponad dwuletni pobyt. Najczęściej pracuje po węgiersku, języka praktycznie nie znając, bo dobry majster i tak wie, co do niego należy... ale sądzę, że dla wielu z nas dobry majster, który mówi po polsku to prawdziwy skarb.

Már több mint húsz éve semmi, ami lakás felújítással kapcsolatos nem okozhat neki meglepetést. Sem az ami a falban, sem az ami a falon, sőt maga a fal sem - szerel, fest, burkol és bútort épít. Magyarországra egy rövid munkára érkezett, de a szép tavasz beálltával itt ragadt, ma már majdnem két éve...

Jarek Rawa

tel.: + 36 30 8720660



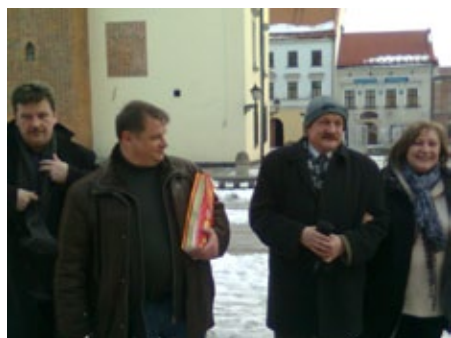
Rozszerzenie współpracy kulturalnej z Polską

W dniach 23-25 stycznia pięcioosobowa delegacja z Urzędu burmistrza Miskolca odwiedziła samorządy Tarnowa i Przemyśla. Celem wizyty było poszerzenie dotychczasowych kontaktów kulturalnych. Delegacji przewodniczył András Kákóczki, dyrektor kulturalny Urzędu. Podczas rozmów dwustronnych głównym tematem było pogłębienie związków między instytucjami kulturalnymi i muzeami. Ze strony węgierskiej dotyczyło to przede wszystkim Galerii Miejskiej w Miskolcu i Muzeum Wojewódzkiego Komitatu Borsod-Abaúj-Zemplén. Delegację odwiedzonych miast polskich na marzec przyjęły zaproszenie na Węgry, aby na miejscu przekonać się o działalności wyżej wymienionych instytucji, o potencjalnych wspólnych przedsięwzięciach a także, aby przygotować do podpisania umowę o współpracy. Samorząd Polski w Miskolcu aktywnie wspierał Samorząd Miejski w organizacji wyjazdu i przejął wszelkie obowiązki związane z tłumaczeniem.

tłum. KDK

2012. január 23-25 között Miskolc mvj. Polgármesteri Hivatalából 5 fős delegáció járt a lengyelországi Tarnów és Przemyśl városok önkormányzatainál a városok közötti kulturális kapcsolatok szélesítése céljából. A delegáció vezetője Kákóczki András úr volt, a Hivatal kulturális osztályának vezetője. A kétoldalú megbeszélések során elsősorban a kulturális intézmények, illetve a múzeumok közötti kapcsolat került terítékre. Itt részünkről konkrétan a Miskolci Városi Galériáról, illetve a Borsod-Abaúj-Zemplén Megyei Múzeumról volt szó. A lengyel települések delegációi március hónapra kaptak meghívót városunkba, hogy a helyszínen tájékozódjanak a fent említett intézményekről, azok tevékenységéről, a számba jöhető közös területekről, illetve előkészítsék aláírással az együttműködési megállapodást. A Miskolci Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat az út megszervezéséhez és a tolmácsolásban nyújtott segítséget a városi küldöttségnek.

Fekete Dénes



Jak Polak z Węgrem Afrykę zdobywali...

Przyjaźń polsko-węgierska... termin ten odmienniamy stale jak uczniowie w szkole z tą różnicą, że teraz, jako dorośli raczej przez wieki tradycji, instytucje mniejszościowe, organizowane uroczystości i złożone wieńce. A przecież można inaczej. Dwóch prawdziwych przyjaciół Polak: Sebastian Maruczyński i Węgier: Domonkos Tikk udowodniło, że wspomnianą przyjaźń między narodami odmienniać można również przez inne przypadki: pasję, zapał, wspólnie przebyte kilometry oraz przeżyte przygody i jako mieszaną polsko-węgierski zespół postanowili zdobyć Afrykę.

Pomysł przejechania trasy rajdu Budapeszt-Bamako narodził się już w 2009 roku, ale wówczas musiał ustąpić miejsca innym sytuacjom życiowym, pojawił się natomiast ponownie w 2011 i wówczas zakończył pełnym sukcesem: w kategorii turystycznej przejechali 8000 km z Budapesztu do Bamako. Panowie zgodnie przyznają, że najważniejszym etapem przygotowań był wybór partnera - osoby, z którą trzeba będzie spędzić dwa tygodnie w samochodzie, walcząc z niewygodami, usterkami, paskiem i upałem. To dość trudne zadanie, w tym przypadku okazało się być najprostszym - sprawdzona wcześniej nie raz przyjaźń polsko-węgierska nie pozostawiała wątpliwości, z kim należy podjąć się tego zadania.

Wraz z załogami rajdu Budapeszt-Bamako do Afryki pojechały całe kontenery pomocy humanitarnej. Członkowie teamu Polak-Węgier oczywiście wzięli w tej akcji udział, po części poprzez przesłanie na Czarny Ląd całej ciężarówki zapakowanej niezbędnymi rzeczami, po części poprzez transport pomocy przygotowanej przez organizatorów. Zgodnie podkreślają jednak, że cały wyjazd był dla nich w największej części przygodą, wyzwaniem, któremu sprostać można tylko u boku dobrego sprawdzonego przyjaciela...

KDK

A lengyel-magyar barátság fogalmát ragozzuk szinte minden nap, mint a kisiskolások, annyi különbséggel, hogy most nem esteken, hanem kisebbségi szervezeteken, ünnepeken és koszorúzásokon. Két barát: egy lengyel: Sebastian Maruczyński és egy magyar: Tikk Domonkos bebizonyította, hogy lehet másképp is, hogy ennek ragozásnak alapjául szolgálhat a kaland, a lelkesedés és a közösen megtett táv is. Ez a kétfős

lengyel-magyar csapat – Polak-Węgier néven – meghódította Afrikát: 2011-ben „túra” kategóriában megtették 8000 km-t, elautóztak Budapestről Bamakóig. Mindketten egybehangzóan hangsúlyozzák, hogy ilyen jellegű feladatnál a legfontosabb a megfelelő partner kiválasztása, olyan személyé, akivel képesek vagyunk együtt tölteni két hetet porban, melegben, kisebb-nagyobb kellemetlenségekkel tűzdelve. Náluk a tervezés e legnehezebb része bizonyult a legegyszerűbbnek a jól bevált, régi lengyel-magyar barátságnak köszönhetően.

KDK





*"Polak Węgier dwa bratanki
i do piłki i do bramki..."*

Jedna polska, dwie węgierskie i jedna mieszana polsko-węgierska drużyna piłkarska wzięły udział w turnieju piłki nożnej przygotowanym przez Związek Młodych Chrześcijańskich Demokratów (IKSZ) przy pomocy Sportowej Szkoły Podstawowej im. Gyuli Grosicsa, która udostępniła halę sportową. I chociaż organizację wydarzenia właściwie można by nazwać idealną rysą na całosci święta był fakt, że przybyli z daleka goście musieli zadowolić się jedynie brązowym medalem. Zostali jednak odpowiednio pocieszeni.

Ale po kolei: otwarcie turnieju zaszczytlił swoją obecnością Ambasador RP na Węgrzech Roman Kowalski i Halina Csúcs Lászlóné przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego. Ambasador po polsku i po węgiersku docenił fakt, że przyjaźń polsko-węgierska potrafi przyjmować również takie, bardzo konkretne formy. Wyraził przekonanie, że spotkanie to będzie początkiem nowej tradycji, a co więcej powiedział, że nasz polsko-węgierski turniej przyjaźni można uznać za otwarcie, wstęp do organizowanych latem polsko-ukraińskich Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

Po wysłuchaniu polskiego i węgierskiego hymnu państwowego, w systemie każdy z każdym w dwudziestominutowych meczach zmierzyły się wszystkie cztery zespoły – przedstawiciele polskiej i węgierskiej MENSY, drużyna węgierskiej polonii i drużyna gospodarzy IKSZ. Po niezliczonej ilości remisów w rewanżach, jako jedyni bez porażki pozostała drużyna węgierska "geniuszy", za nimi uplasowali się goście z Polski i gospodarze - którzy co ciekawe mieli do dyspozycji najwięcej zawodników i jako jedyni występowali, jako zgrana drużyna. Występująca bez zawodników rezerwowych

drużyna Sokołowskiego zaś na koniec turnieju zupełnie opadła z sił. A to, czego byliśmy uczestnikami i świadkami po rozdaniu nagród, było pięknym uwieńczeniem dotychczasowej, prawdziwie sportowej rywalizacji: przedstawiciele polskiej MENSY, którzy jako jedyni, aby wziąć udział w naszych rozgrywkach musieli przejechać kilkaset kilometrów dla członków wszystkich pozostałych drużyn przygotowali upominki w postaci polskich albumów, słodczy i oscypków.

Następnego dnia przybyli z daleka goście do swojego niedzielnego programu włączyli wizytę w Parlamencie Węgier, gdzie zostali przyjęci przez wysokich urzędników państwowych. Warto zauważyć też, że w zeszłym roku, kiedy to i Węgry i Polska przewodniczyły Radzie Unii Europejskiej IKSZ zorganizował cykl programów Rok Współnoty Polsko-Węgierskiej, podczas którego odbył się wyjątkowo udany konkurs literacki i plastyczny, a przy współudziale wielu pielgrzymów na Węgry przybyła kopia częstochowskiego obrazu Czarnej Madonny, która w chwili obecnej przechowywana jest w Bazylice w Budapeszcie. Patronatem tej akcji był marszałek węgierskiego parlamentu László Kövér.

tlum. KDK

*"Lengyel, magyar két jó barát
együtt rúgta a focilabdát..."*

Egy lengyel, két magyar és egy félig lengyel, félig magyar csapat részvételével szervezett négyes foci tornát az Ifjúsági Kereszténydemokrata Szövetség (IKSZ) Sport munkacsoportja szombaton. Az eseménynek a partnerként megnyert Grosics Gyula Sport Általános Iskola adott otthont, és bár a szervezés tökéletes volt, egyvalami mégis elrontotta a messziről érkezett vendégek ünnepét: "csupán" bronzéremmel a nyakukban utazhattak haza Lengyelországba. A vigasztalás azért nem maradt el.

De vegyük csak sorba: az esemény megnyitóját tiszteletét tette Lengyelország budapesti nagykövete, Roman Kowalski, valamint Csúcs Lászlóné Halina, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat elnöke. A nagykövet kétnyelvű köszöntőjében természetesen méltatta, hogy a lengyel-magyar barátság ilyen konkrét tettekben is él, mint a szombati hagyományteremtő bajnokság, de ennél tovább is ment, egyenesen a nyáron esedékes lengyel-ukrán közös rendezésű labdarúgó Európa-bajnokság méltó nyitányaként jellemezte a barátságos sporteseményt.

A teljes lengyel, valamint az egy versszakos magyar Himnusz dallama után oda-visszavágós rendszerben, körmérkőzéses alapon mind a négy gárda összemérte erejét – a kimagasló IQ-szintűek Nemzetközi Mensa Egyesületének lengyel, illetve magyar csapata, a magyarországi lengyelek, illetve a házigazda IKSZ futballistái –, és a számos döntetlent, valamint visszavágást is hozó tornán végül a hazai „zsenik” veretlenül diadalmaskodtak, maguk mögé utasítva mindkét lengyel csapatot és a vendéglátó IKSZ-eseket – érdekes módon a legtöbb cserével operáló, összeszokott alakulat nyert, a cserehiánnyal meccselő Sokolowski-legénység, vagyis a magyarországi lengyelek viszont a végére teljesen elkészültek minden erejükkel.

Ami azonban a végén, a díjátadó után következett, az a végig sportszerű küzdés kiváló betetőzése volt: a Lengyelországból sok száz kilométert csak ezért a tornáért hazánkba látogató mensások ajándékcsomagokat vettek elő, és mindhárom riválisnak átadták a gyönyörű, lengyeles fotóalbumokkal, füstölt sajttal, édességekkel és szakrális építészeti kiadványokkal megrakott pakkokat.

A messziről jött vendég vasárnapi programjába parlamenti látogatást is iktattak, ahol rangos delegáció fogadja az IKSZ meghívottjait. Az IKSZ egyébként a tavalyi, lengyel és magyar EU-elnökséget hozó évben megszervezte a Lengyel-Magyar Összetartozás Éve programsorozatot, amely során a Kárpát-medence történetének eddigi legsikeresebb történelmi-irodalmi rajz- és novellapályázatát bonyolították, illetve számos zárandok részvételével, Kövér László házelnök világi védnöksége alatt Budapestre hozták a częstochowai Fekete Madonna kegykép másolatát, ami jelenleg is igen látogatott a budapesti Szent István-bazilikában.

Bucsy Levente





LENGYEL-MAGYAR ÖSSZETARTOZÁS WSPÓLNOTA POLSKO-WĘGIERSKA

ZAPROSZENIE

na uroczyste obchody Dnia
Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w
Budapeszcie

Uroczystości zorganizowane są
w ramach programu Face2Face
Europe przez Stowarzyszenie
Grupa Rekonstrukcji Historycznej
Legionu Wysockiego na Węgrzech i
Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema.

Serdecznie zapraszamy wszystkich
członków i zainteresowanych

22 MARCA 2012 (CZWARTEK)
O GODZ. 16.15,
BUDAPEST II., PLAC JÓZEFA BEMA

Podczas uroczystości
mowę wygłoszą:

Bronisław Komorowski
Prezydent Rzeczypospolitej
Polskiej

Rétvári Bence
sekretarz w Ministerstwie Spraw
Wiedliwości i Administracji

Podczas uroczystości Zespół Ta-
neczny Cédus z Solymár i człon-
kowie Stowarzyszenia Grupa
Rekonstrukcji Historycznej Le-
gionu Wysockiego na Węgrzech
przedstawią wspólne polsko-wę-
gierskie tradycje.

Uroczystość po występach ta-
necznych, recytacjach i pieśniach
zamknie wypuszczenie przy
współudziale wszystkich zebranych
w niebo setek czerwonych,
białych i zielonych balonów, jako
symbolu siły polsko-węgierskiej
przyjaźni.

Szczegółowe informacje:
www.lengyelmagyar.eu

MEGHÍVÓ

a Lengyel-Magyar Barátság Napja
alkalmából rendezett budapesti
ünnepségre

A Face2Face Europe programso-
rozat keretében a Wysocki Légió
Hagyományőrző Egyesület, és a
Bem József Kulturális Egyesület
megemlékezést szervez a
Lengyel-Magyar Barátság Napja
alkalmából.

Sok szeretettel várunk minden
kedves tagot és érdeklődőt

2012. MÁRCIUS 22.-ÉN (CSÜTÖRTÖK)
16.15-KOR, BUDAPESTEN,
A II. KERÜLETI BEM JÓZSEF TÉREN.

Az ünnepségen
beszédet mondanak:

Bronisław Komorowski
Lengyel köztársasági elnök,
és

Rétvári Bence
a Közigazgatási és Igazságügyi
Minisztérium államtitkára.

A rendezvény felszólalói mellett a
solymári Cédus Táncgyűttes és a
Wysocki Légió hagyományőrző
katonái elevenítik fel a két nép
régmúlta visszatekintő közös
hagyományait.

A felvonulást, virtuóz táncokat,
verseket és énekeket követően, a
lengyel-magyar barátság erejét
megtestesítve piros, fehér és zöld
lufik százait engedjük - minden
megjelenő résztvevővel közösen
- a levegőbe.

További információk:
www.lengyelmagyar.eu

Dzień Przyjaźni Węgiersko - Polskiej
Magyar - Lengyel Barátság Napja



Województwo Csongradzkie
Csongrád megye
2012

23 MARCA
2012.
MÁRCIUS 23.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI ÜNNEPI PROGRAM

- 09:30 Obchody oficjalne
Hivatalos ünnepi program
Ópusztaszeri Nemzeti Történeti Emlékpark
Helyszín: Ópusztaszer, Szoborkert 68.
Mowę wygłoszą:
Beszédet mond:
Bronisław Komorowski Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
a Lengyel Köztársaság elnöke
Schmitt Pál Prezydent Węgier,
Magyarország köztársasági elnöke
Prezydenci zasadzą dęby symbolizujące przyjaźń polsko-węgierską. Obejrzą Panoramę Feszt, przy restauracji, której w latach 1991-95 pracowali polscy specjaliści, oraz pokaz jeździectwa i strzelania z łuku.
A lengyel-magyar barátságot szimbolizáló tölgyfákat ültetnek a köztársasági elnökök. Megnézik a Feszt-körképet – a körképet 1991-95 között lengyel szakemberek restaurálták. Részt vesznek Kassai Lovasjász Iskola bemutatójában.
- 13:30 Wizyta na Uniwersytecie w Segedynie
Látogatás a Szegedi Tudományegyetemen
Helyszín: Szeged, Dugonics tér 13.
Wręczenie tytułu doktora honoris causa Prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu. Spotkanie ze studentami.
Senator Honoris Causa cím adományozása Öexcellenciája Bronisław Komorowski, a Lengyel Köztársaság elnöke számára. Útana találkozik az egyetemistákkal.
! Wstęp na uroczystości po uprzednim zgłoszeniu.
• A rendezvényre a belépés előzetes egyeztetés alapján történik!
- 14:30 Złożenie wieńców pod Krzyżem Katyńskim.
A katonák emlékeresztjénél az államelnökök koszorút helyeznek el
Helyszín: Szeged, Dóm tér
- 14:45 Świąteczna msza święta w Katedrze.
Mszę celebrowa biskup dr. László Kiss-Rigó
Ünnepi mise a Dómban, celebrálja dr. Kiss-Rigó László püspök
- 15:30 Koncert chóru Puellae Orantes z Tarnowa
A Tarnów-i Puellae Orantes "lánykórus koncertje
- 17:00 Projekcja filmu „Legendy rocka”
„Lengyel rocklegendák” filmvetítés
Helyszín: Grand Café Szeged, Deák Ferenc utca 18
- 18:00 „Troja Karpat. Wybrane eksponaty kultury epoki brązu z Abony”
„Kárpátok Trójája. Válogatás a középső bronzkori fűzesabonyi kultúra kincseiből”
Helyszín: Móra Ferenc Múzeum (Szeged, Roosevelt tér 1-3.)
- 19:00 Piękno polskiego i węgierskiego tańca ludowego
- występy zespołów Anilana i Cuharé
A lengyel és a magyar tánc szépségei - bemutatkozik az Anilana együttes és a Cuharé Táncműhely
Helyszín: Rendezvényház (Szeged, Közép fasor 1-3.)

Na uroczystości wyjeżdża autobus z Budapesztu, organizowany jest też transport z województwa Borsod i innych części kraju.

MUZYKA KRAJOBRAZÓW I BARW

Otwarta 23 lutego wystawa prac plastycznych Zenobii Siekierskiej - członka Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech - zgromadziła w Muzeum Węgierskiej Polonii liczną, około sześćdziesięcioosobową publiczność, przy czym przybył nawet konsul Republiki Czeskiej w Budapeszcie - Milan Peprník z żoną Polką. Po powitaniu dokonany przez dyrektora Muzeum - dr Konrada Sutarskiego, ekspozycję otworzył kierownik Wydziału w Departamencie Narodowościowym Ministerstwa Administracji i Sprawiedliwości - dr András Bertalan Székely, a po wystawie oprowadziła gości symbolicznie historyk sztuki - Márta Trojan, autorka studium o twórczości prezentowanej artystki, zamieszczonego w katalogu wystawy. (Studium to, z niewielkimi skrótami, publikujemy poniżej.) Akcentem muzycznym były pieśni w wykonaniu pieśniarki estradowej - Eszter Szigeti, towarzyszącej sobie na gitarze.

W sumie było pięknie, nastrojowo i trochę po rodzinnemu.

Redakcja



TÁJAK ÉS SZÍNEK ZENÉJE

Február 23-án a Lengyel Múzeum kiállítótermében jelentős számú érdeklődő jelenlétében megnyílt Siekierska Zenobia szobrászművész kiállítása. Székely András Bertalan megnyitó beszédet mondott, Szigeti Eszter gitáron játszott és énekelt, majd Trojan Márta tárlatvezetést tartott az egybegyűlteknél.

ford. Sutarski Szabolcs ■

Myśli o malarstwie Zenobii Siekierskiej

Decydujący był początek: rodzina węgiersko-polska, dom noszący ślady czasu zaprzeszczonego, niekończące się jazdy sankami w Górach Budańskich. Poza tym tam na ścianach znajdują się płótna - dzieła matki. Pokój wypełniany jest zapachem olejnych farb, a czas miniony ożywa prostotą rozpiętego płótna. Tysiące spraw mogą być istotne w chwili rozpoczynania artystycznej drogi malarza, jak przeniesiony ze swojego stałego miejsca staroświecki zegar z kurantem i zatartymi cyframi godzin, znów, po upływie dziesięcioleci, grający melodię zapamiętaną z lat dzieciństwa.

Zenobia Siekierska już we wczesnej młodości chciała zostać malarzką, jednak koleje życia zawiodły ją ku muzyce, została nauczycielką gry na akordeonie. Dopiero bolesna strata, śmierć matki, stała się bodźcem do ponownego rozpoczęcia nauki sztuki malarskiej. Pobierane prywatnie lekcje rysunku oraz umiowanie natury pogłębiły w niej przekonanie o malarskim powołaniu.

Początkowo wykonywała obrazy w plenerze tego, co dostrzegała w swoim sąsiedztwie, z biegiem czasu opanowała ją jednak pytanie, w jaki sposób można na płótnie ukazywać zastaną rzeczywistość tak, aby nie było to jedynie jej zwykłe powielanie i z upływem czasu zaczęła interpretować elementy natury jako odbicie stanu swej duszy, swej uczuciowości. W konsekwencji tego narodziły się dzieła przedstawiające samotne drzewa, zbity drzew, bezludne lasy. Później, kiedy Zenobia Siekierska coraz częściej otrzymywała zaproszenia na warsztaty plenerowe na Węgrzech i w Polsce, wzbogaceni ulegała skale tematów i jedna po drugiej powstawały prace obrazujące piękno różnego rodzaju krajobrazów: tak ożywały na jej płótnach kąpiące się w ciepłym świetle gdzieś w Polsce na polu stogi siana, łódzie wtopione w granatowo-zielone lustro wody lękliwie i lekko zawiedzione, olbrzymie świerki rosnące na wysokich zboczach Tatr. Wśród prac osobne miejsce zajmują krajobrazy zimowe. Gaje pokryte śniegiem, drzewa pokryte szadzią, srebrzyste migoczące białe dachy domów przywołują czar zimy. Budynki, elementy miejskie rzadko otrzymują miejsce na płótnie. Wyjątkiem jest bodajże jedynie Szentendre. Zamieszkałe niegdyś przez Serbów to naddunajskie miasteczko, ze swoimi krętymi, wąskimi uliczkami, z atmosferą przypominającą miejscowości śródziemnomorskie wielokrotnie natchnęło malarzkę. Podobnie jak podróż do Grecji, gdzie wykonała kilka obrazów z legendarnymi zagajnikami oliwkowymi. Grupy drzew, kąpiące się w odcieniach pomarańczowo-rudawych barw, obrazowane wijącymi się i wibrującymi pociągnięciami pędzla, świetnie oddają wrażenie niekończącego się słonecznego żaru i niosącej udrękę suszy. W ten sposób znów powróciliśmy do natury. To jest właśnie ten temat, owa wieczna energia, która służy Zenobii jako źródło natchnienia i która prawdopodobnie stanowi klucz do lepszego rozmiennia świata. Według własnego odczucia Zenobia Siekierska szybko pracuje, szkicowane na wolnym powietrzu obrazy kończy już w domu, słuchając jednocześnie powiedzmy divertimenta Mozarta. Przecież - jak twierdzi - sztuka malarska i muzyka łączą się ze sobą. ■

Przekład: Konrad Sutarski

Gondolatok Siekierski Zenobia festményeihez

A kezdet meghatározó: magyar-lengyel család, régmúlt idők nyomait őrző ház, végtelen szánkózás a budai hegyekben. Aztán ott vannak a festmények - az édesanya alkotásai - a falakon. Az olajfesték illata betölti a szobát; és a kifeszített vászon egyszerűségével meglevenedik a múlt. Ezernyi dolog lehet meghatározó egy festői pálya beindulásakor, ahogyan meghatározó egy helyről elmozdított, elmosódott számlapú antik zenélőóra is, mely több évtizedes hallgatás után újból lejátszsa a gyermekkor dallamát.

Siekierski Zenobia már egészen korán festőművész szeretett volna lenni, aztán úgy hozta az élet, hogy harmonikatanárnő lett. Egy fájdalmas veszteség, édesanyja halála arra készítette, hogy újból nekiálljon festészetet tanulni. A magánúton vett rajzórák és a természet iránt érzett szeretete megerősítették abban, hogy festenie kell.

Elsőként szűkebb környezetében készített plein air képeket, majd elkezdte foglalkoztatni a gondolat, hogy hogyan lehet a látott valóságot a vásznon megjeleníteni úgy, hogy az ne csupán pusztá leképezése legyen a tájnak, így idővel saját lelkiállapotának, hangulatának tükrévé próbálta értelmezni a természeti elemeket. Így módon születtek a magányos fákat, facsoportokat, néptelen erdőket ábrázoló alkotásai. Később, miután sorra jöttek a meghívások magyarországi illetve lengyelországi művésztelepekre a témakörök sora is kibővült, s egymás után készültek el a táj szépségeit megjelenítő festményei:

meleg fényben játszó szénaboglyák Lengyelország szántóföldjein, a kékeszöld tó tükrén félénken és kissé csalódottan álló csónakok, a Tatra magaslatain húzódó hatalmas fenyőfák elevenednek meg Siekierski Zenobia vásznain. Művei között külön csoportot képeznek a téli tájképek. A hóval borított ligetek, zúzmarás fák, ezüstösen csillogó fehér háztetők bájosan, némi poézissel idézik fel a téli varázslatot. Épületek, városrészek ritkán kapnak helyet vásznain. Ez alól talán csak Szentendre a kivétel. Az egykoron szerbek lakta dunaparti városka kanyargó, szűk utcáival, a mediterrán településeket idéző hangulatával többször is meghihette a festőnőt. Ugyanúgy, ahogyan görögországi útja során is készített néhány festményt a legendás olajfaligetekről. A narancs-vöröses árnyalatban fürdő kanyargó, tekeredő vonalakkal ábrázolt facsoportok jól szemléltetik a végtelen napsütést és a szenvedést hozó szárazságot. Így újból visszakanyarodunk a természethez. Ez az a téma, az örök energia, mely forrásként szolgál Zenobia számára és remélhetőleg kulcsot is ad a világ jobb megértéséhez.

Nem ritka azonban, hogy a látott valóság által sugallt mondanivaló kiemelésére élénkebb színeket, több árnyalatot is alkalmaz.

Saját elmondása szerint gyorsan fest, a szabadban felvázolt képeit műtermében, mondjuk egy Mozart-divertimento hangjainál fejezi be. Hiszen a képzőművészet és a zene összefügg - vallja. ■

Trojan Márta

KIÁLLÍTÁS

Wystawa Haliny Krawczun
Keménffyné w Zalaegerszeg

W sobotę, 25 lutego br. w Zalaegerszeg miało miejsce otwarcie wystawy polonijnej artystki-plastyka, Haliny Keménffyné Krawczun. Zebranych przywitał Csaba Gyutai, burmistrz Zalaegerszeg, a wystawę otworzyła Anna Derbin, konsul RP na Węgrzech.

Halina Krawczun przybyła na Węgry, by zdobyć dyplom Akademii Rzemiosła Artystycznego w Budapeszcie. Po ukończeniu studiów pracowała w słynnej nie tylko na Węgrzech Fabryce Porcelany Zsolnay w Pécs, gdzie mieszka i pracuje do dziś. Jej projekty dla fabryki są często nagradzane jak np. „Miłorząb”, czy „Wiosna”. Poza projektami do przedmiotów użytkowych artystka tworzy też ceramikę artystyczną, a także maluje, a prace jej spotykają się z uznaniem są nie tylko na Węgrzech, ale także zagranicą, w tym w Polsce. Halina Krawczun jest znana także społeczności Zalaegerszeg. W 2005 roku włączyła się w prace odbywających się tam międzynarodowych warsztatów dla artystów ceramików GébArt, a następnie przez trzy lata warsztaty te odbywały się pod jej kierownictwem.

W niedługim czasie otwarta zostanie kolejna wystawa artystki, tym razem w Szegedzie, w ramach imprez towarzyszących obchodom Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

amb.



Február 25-én Zalaegerszegen megnyílt a polóniai szobrász-képzőművész, Keményffyné Krawczun Halina kiállítása, (akinek rövideken Szegeden is tárlata nyílik). A művész Pécsen lakik és a Zsolnay-gyár elismert munkatársaként dolgozik. Keramikusként és festőművészként nemzetközi ismertségre tett szert. Zalaegerszegi kapcsolatai a GébArt nemzetközi művésztelepen való részvételéből adódtak.

ford. Sutarski Szabolcs ■

Wystawa malarska
Tajemnice Różańca

Do Domu Polskiego 19 lutego 2012 r. zawiąta kolejna wystawa „Tajemnice różańca” – już piąta – którą użyczył nam dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego z Krakowa ks. dr Andrzej Józef Nowobilski – historyk sztuki. Autorką cyklu różańcowych obrazów jest Agata Padoł-Ciechanowska.

Pani Agata jest absolwentką Liceum Plastycznego w Katowicach i Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dyplom uzyskała w 1992 roku. Mieszka i tworzy w Krakowie. Artystka ma w swoim dorobku wiele wystaw krajowych i zagranicznych. Zdjęcia jej prac są publikowane w czasopiśmie o sztuce. Wiele prac znajduje się w zbiorach galerii sztuki, muzeach i kolekcjach prywatnych m.in. w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Niemczech, Danii i USA.

„Malarstwo jest dla mnie radością tworzenia obrazów, które są już w mojej wyobraźni... Cieszę się, że umiem malować i mogę przebywać sam na sam ze swoją wyobraźnią. To wielki dar i mało osób go ma” mówi. U początku powstania cyklu w 2000 roku, roku jubileuszowym, było trudne wyczekiwanie na narodziny córki. Czwarte dziecko Ciechanowskich było oczekiwane z miłością, ale i obawą o jego życie. „Wzięłam różaniec i zaczęłam się po prostu modlić”.

Kiedy trzy tajemnice, Radosna, Bolesna i Chwałebna, zostały ukończone, w 2002 roku papież Jan Paweł II wprowadził dodatkowe tajemnice Świata. Artystka postanowiła poszerzyć swój cykl również o te tajemnice. Bardzo starannie przygotowywała się do tego, jak sama twierdzi „był to dla niej szczególnie czas wewnętrznej przemiany”. Po ośmiu latach w 2010 r. Tajemnice Różańca zostały ukończone. Obrazy emanują złocistymi strumieniami barw sceny: Zwiastowanie, Narodzenie... Nie ma skrzydlatych aniołów, są tylko skupione smugi blasku w bezkresnych przestrzeniach i wyraziste aureole nad pochylonymi ludzkimi głowami. Łagodny koloryt, stwarza klimat bliskości i czułości oraz pomaga widzowi przenieść się w świat kontemplacji i zamyślenia nad historią Zbawienia. Wystawa jest do obejrzenia w Domu Polskim w Budapeszcie do 10 kwietnia 2012 r.

Małgorzata Soboltyński

A Lengyel Házban megnyílt Agata Padoł-Ciechanowska immár ötödik „Rózsafüzér titkai” című festénykiállítása. A nemzetközi ismertségű, Krakkóban élő és alkotó művész számára a festészet örömet jelent, melynek során vászon megörökíti a képzeletében már ott lévő képet. A rózsafüzér ciklus különleges módon tört be a 2000-ben éppen 4. gyermekével várandós művész életébe: a magzat élete veszélybe került, és a művész elkezdte a rózsafüzért imádkozni. 2002-re elkészült három titkkal, amelyeket aztán kiegészített a Szentatya által időközben bevezetett világosság titkával. Nyolc évi munkával fejezte be a ciklust, amely számára egyúttal a belső átváltozás személyes idejévé is vált. A kiállítás április 10-ig látható.

ford. Sutarski Szabolcs ■



czas myli dzień z nocą
 i zatrzyma się z zakłopotaniem
 poeta opisuje ten moment
 ale nikt nie klaszcze
 więc obojętnie wzrusza ramionami
 później na żdźbłach trawy
 rozkwitnie każde słowo
 (benczes s. gábor: zamet)

az idő összekeveri az éjt és a nappalt
zavartan megáll
a költő lejegyzí a pillanatot
de senki sem tapsol
hát közömbösen vállat von
a fűszálak hegyére tűzve később
minden szó újravírul
(benczes s. gábor: zavar)

wanym przez niego jest nieznanym na Węgrzech polski futurystyczny poeta Bruno Jasiński i chciałby przedstawić jego wiersze węgierskiej publiczności. Tomik jest już gotowy, ale w obecnej sytuacji gospodarczej i brakiem zainteresowania poezją polską nie udało się znaleźć odpowiedniej pomocy,

W XVII dzielnicy Budapesztu, jak tradycyjnie zawsze w każdy ostatni piątek miesiąca spotkali się członkowie i sympatycy Klubu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Organizatorzy spotkania Maria Puskás oraz Árpádné Csekovszky pomyślały, aby na letowy wieczór kulturalny zaprosić taką osobę mieszkającą w dzielnicy, która widzi świat trochę inaczej niż inni. Jako moderatora prowadzącego rozmowę poproszono Igę Zeisky, która zna dobrze gości, Sándora Benczesa, a poza tym utrzymuje bliskie kontakty z klubem.

W chłodny, bardzo wietrzny, ale zapowiadający już zbliżającą się wiosnę w bardzo starym budynku Domu Kultury im. Czekovskzy-ego pomaluch zbierali się goście, w większości starsi, którzy witali się ze sobą jak dobrzy znajomi. Zgodnie z tradycją takich spotkań wieczór rozpoczęło gratulacjami tym, którzy akurat obchodzili imieniny lub urodziny i wszyscy odśpiewali wspólnie „Sto lat”. Następnie rozpoczął się program.

Prowadzący Klub Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i Iga przedstawiły obecnym zaproszonego gościa, o którym okazało się, iż używa również pisane małymi literami nazwisko. Zaproszony został teraz właśnie jako benczes s. gábor - bo jest to jego pseudonim artystyczny - poeta i tłumacz literatury. Iga Zeisky przedstawiła obecnym wydany w 2010 roku tomik poezji noszący tytuł: „a vakondok álma” („sny kreta”) i przyznała jednocześnie, że czytając poszczególne wiersze nie do końca rozumiała, o czym czyta.

Twórca przyznał, że najtrudniejszą formą języka jest akurat język poetycki. W życiu codziennym byłoby bardzo dziwne porozumiewanie się takim językiem, ale odwrotnie byłoby jeszcze dziwniej. Słownictwo poezji nie należy do łatwych, wiersze zawierają często dziwne dobre słowa, które dają rytmikę, a słowa mają ważne znaczenie. Poeta, benczes s. gábor wyraził, że świat jest złożony z wielu drobnych kawałków. Małych przedmiotów, obrazów, głosów, kolorów. On te małe obrazy, uczucia, nastroje widzi i te mozaiki składa w całość, z nich buduje swoje wiersze. Małe obrazy natomiast ukrywają wielkie rzeczy, miłości, tragedie, bóle. My ludzie jesteśmy podobni do siebie, ale jednocześnie każdy z nas ma swoje własne radości, bolączki, problemy. Poeta jest też takim samym człowiekiem, jak inni, tylko rozpoznaje zależności, widzi na ulicy, w codzienności, w swoim życiu, na twarzy innych, rozumie je i przedstawia. Z tych mozaik buduje wielką rzeczywistość, pokazuje to, czego inny człowiek nie zauważa, lub nie pojmuje. Autor przeczytał też wiersz z tomiku, potem pokazał klip wideo, przedstawiający jego i rodzinę, a w międzyczasie można było przeczytać kilka jego wierszy.

Po obejrzeniu Iga Zeisky zaczęła rozmowę z benczes s. gáborem na temat jego transkrypcji dzieł polskich poetów. Przyznał on, że przetłumaczył ich już bardzo wiele. Jednym z prefero-

aby ukazać się w formie książki. Niestety z braku wsparcia finansowego musi odsunąć w czasie termin wydania, być może uda się rozpowszechnić tę książkę drogą elektroniczną. Pokazany został klip wideo, w którym widać zdjęcia z lat 20 i 30 ubiegłego stulecia, obecni mogli poza oglądaniem fotografii przeczytać kilka wierszy Jasińskiego przetłumaczonych na język węgierski, podczas gdy podkładem muzycznym był modny wtedy swing. Sami goście zwrócili uwagę, że Jasiński żył w tych czasach, kiedy to niewiasty były bardzo kobiece i takimi chciały być, a jednocześnie wypróbowywały uważane za przywilegium mężczyzn czynności, jak prowadzenie samochodu, samolotu, w ten sposób walcząc o emancypację. Aby wieczór był weselszy, moderator, czyli Iga Zeisky po polsku, zaś benczes s. gábor po węgiersku przeczytali przetłumaczone dwa wiersze Jana Brzechwy. Z uśmiechu na twarzach zebranych na sali widać było, że tłumaczenie wyśmienicie się udało.

Zbliżając się do końca spotkania autor pokazał jeszcze dwa klipy wideo, w których „wytłumaczył” ilustracjami wiersze, a towarzyszył temu piękny podkład muzyczny. Następnie moderator i autor wspólnie podziękowali zebranych gościom za uwagę.

W końcu wiersz, który pewien wydawca uznał za godny uwagi, ponieważ przedstawia specyficzny styl pisania benczes s. qáborá:

niemo siedzisz w środku	szótlanul
na balkonie stoję	némán ülsz a széken
wyjdiesz też na balkon	a balkonon állok
czekam na pytanie	kijössz a balkonra
w czysy stoisz obok	a szavadra várók
za twymi rękami	csendben állsz mellettem
księżyc się odbije	szempilláid mögött
zmarznięci stoimy	fürdik a sárga hold
a skrzypce wykrzykną	állunk a hús kövön
w ciemności na niebie	a fekete égen
	egy hegedű sikolt

Budapest XVII. kerületében, a minden hónap utolsó péntek estéjén összejöveteleket szervező Magyar-Lengyel Baráti Kör februári vendége Benczes Sándor volt. Puskás Maria és Csekovszky Árpádné, a Baráti Kör vezetői úgy gondolták, hogy a kerület egy olyan személyiségét hívják meg beszélgetésre, aki kicsit másképp látja a világot, mint a többi ember.

Tavaszt hozó szélben, hűvös estében gyülekeztek az egymást régi ismerősként üdvözlő emberek a kerület egy nagyon régi épületében, a Csekovszky Művelődési Házban. Az estet hagyományos módon a névnapjukat és születésnapjukat ünneplők köszöntésével kezdtek - közösen énekelték: „Sto lat”, majd elkezdődött a műsor. A Magyar-Lengyel Baráti Kör vezetői és Iga Zeisky, a beszélgetés moderátora bemutatták a meghívott vendéget, akiről kiderült, hogy van egy csupa kisbétűs neve is: benczes s. qábor. Ennek a másik

névnek szól a meghívás, most mint költő, műfordító az írásról, az alkotásairól szeretne beszélgetni a Barati Kör tagjaival. Iga Zeisky bemutatta a szerző 2010-ben „a vakondok álma” címmel megjelent verskötetét, és bevallotta, hogy olvasva a verseket sokszor nem értette, azok miről szólnak.

Az alkotó elismerte, hogy a beszéd írásának több formája van, és ezek között a költői nyelv a legnehezebb. A hétköznapi életben nagyon furcsa lenne, ha a költészet nyelvén beszélgetnénk, ám ez fordítva is igaz. Versei kiválogatott, néha furcsán egymáshoz illesztett szavakból állnak, amiknek ritmikájuk van, komoly jelentésük. Kifejtette, hogy a világ rengeteg apró képből, hangból, színből áll. Ő ezeket a kis képeket, érzéseket, hangulatokat látja, ezekből építi fel verseit. A kis képek pedig nagy dolgokat takarnak, szerelmeket, tragédiákat, fájdalmakat. Mi, emberek egymáshoz hasonlóak vagyunk, de mindannyiunknak megvannak a saját örömeink, bánataink. A költő ugyanolyan ember, mint a többi, csupán felismeri az összefüggéseket, meglátja az utcán, a maga életében, más arcán, megérti és bemutatja azokat. Ezekből a mozaikokból építi fel ő a nagy valóságot. Ezt követően bemutatott egy videó klipet, amelyben róla, és családjáról láthattak képeket a megjelentek, miközben elolvashattak a kivetítőn néhány verset is.

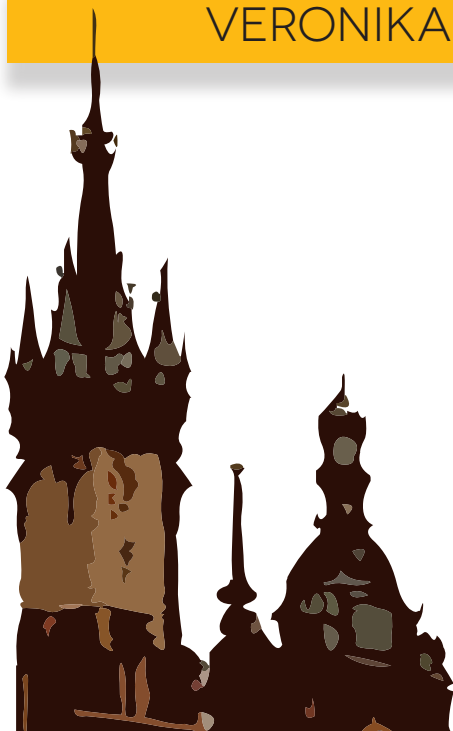
Iga Zeisky ezek után a műfordításokról beszélgetett benczes s. gáborral, aki elmesélte, hogy sok lengyel költő rengeteg művét lefordította már. Egyik kedvence a Magyarországon ismeretlen Bruno Jasiński lengyel futurisztikus költő, akit szeretne megismertetni a magyar közönséggel. A kötetten készen áll, ám a kultúra támogatására nem jut pénz, nem tud elégséges támogatót találni a könyv kiadásához, így valószínűleg elektronikus úton teszi közzé - jelentette ki, majd levetített egy újabb videoklipet, amelyen a boldog békeidőkből készített képeket láthatott a közönség, és néhány fordítást is elolvashatott, miközben szólt a szving. Hogy vidám legyen az este, a moderátor lengyelül, benczes s. gábor pedig magyarul felolvasott két Jan Brzechwa verset. A fordításokat természetesen az est vendége készítette, mint a hallgatóság derűtségéből látni lehetett - sikeresen. Végül a szerző bemutatott még két videó klipet, amelyekben egy-egy versét „magyarázta el” képekkel, miközben szebbnél szebb zenék szóltak.

B. A. ■

a szerző honlapja: szinlap.blogspot.com



fotó: Szakács Zsuzsa



Nazywam się Weronika Papp, urodziłam się 20 lat temu w Polsce, ale od dziecka żyję na Węgrzech. Mam za sobą pierwszy cudowny rok studiów, po którym zdecydowałam się na wielką wyprawę do mojej drugiej ojczyzny Polski. Oznacza to, że opuszczam swój ciepły i stabilny dom rodzinny, chłopaka, ukochanych przyjaciół i wyruszam tam, gdzie moje serce zawsze mocniej biło i gdzie spędzałam cudowne lata u moich dziadków.

Po otrzymaniu optymistycznej wiadomości, że przyznano mi stypendium Erasmus już na drugim roku, mieszały się we mnie różne uczucia. Z jednej strony to wielka okazja, by usamodzielnąć się, prowadzić bogate życie towarzyskie, poznać ludzi z innych zakątków Europy czy nawet świata. Z drugiej strony na Węgrzech zostawiałam ważnych dla mnie ludzi, i nie byłam pewna czy te związki przetrwają próbę czasu.

Przed wyjazdem zorganizowałam wieczór pożegnany, który okazał się świetnym pomysłem.

Przyszło wielu moich wiernych przyjaciół i moja ulubiona nauczycielka. Choć wieczór skończył się łzami, wciąż bardzo miło go wspominam. Był taki wzruszający i pełen ciepłych uczuć.

Przyjechałam do Krakowa w połowie lutego z moimi rodzicami. Bagażnik był pełen ciuchów, ulubionych przedmiotów, zdjęć przyjaciół i rodziny.

Nie przywiozłam natomiast żadnych węgierskich smakołyków. Mówiłam sobie: przecież jadę do Polski – kraju wspaniałych przysmaków, takich jak kabanosy, gołąbki, pierogi, serniki czy chałwa lub ptasie mleczko. Czekałam na okazję, by wyjść do sklepu i poprosić o któryś z nich, spojrzeć na niego z czułością i powiedzieć „zabieram cię, teraz będziesz królowa w moim mieszkaniu, póki nie trafisz do mojego żołądka”.

Mieszkanie na ulicy Krowoderskiej, które wybrałyśmy z mamą na portalu internetowym nie przyniosło nam rozczarowania. Dwa pokoje z aneksem kuchennym, łazienką i ubikacją wydawały się wystarczająco wygodne, by wyobrazić sobie w nich nasze (moje i koleżanki) życie w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Nazajutrz naładowałam lodówkę świeżo-zakupionymi smakołykami, popołudniu przeszłam się na Rynek Główny, by podziwiać Sukiennice, Kościół Mariacki i puścić oczko do wieszczki – Adama Mickiewicza na pomniku nieopodal. W Empiku przejrzałam polskie gazety i po zjedzeniu smacznej zapiekanki podeszłam do głównego budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był naprawdę imponujący.

To początek mojego samodzielnego życia – przemknęło mi przez myśl – gdy z łezką w oku machałam na pożegnanie odjeżdżającym rodzicom...

Papp Veronikának hívnak, Magyarországon élek a családommal, de anyukám lengyel és én is abban az országban születtem. Másodéves egyetemista vagyok a Pázmány lengyeliskolában. Olyan szerencsében részesültem, hogy elnyertem az Erasmus ösztöndíjat, amely félévre szól, Krakkóba. Az elindulásomat kisebb hangulatlanságok előzték meg: vártam, féltem és tele voltam tervekkel.

Kivettünk egy szép lakást a barátommal, viszonylag a központban, a hűtőnk megöltöttük jobbnál-jobb lengyel csemegékkel, bejártuk a város főbb nevezetességeit, meglátogattuk a híres Jagielló Egyetemet, a mostani életünk nagyon fontos helyszíneit, és képeket készítettünk a gyönyörű fotóiról, a szűk utcáskákban.

Hirtelen megízleltük a szabadságot, és szinte felnőtt cseperedtem a pillanatba, ahogy a szűk utcákba. Új élet kezdődik, gondoltam el magamban, miközben az autók kigördültek az útra.

Veronika Papp, Veszprém

Czy dzieci jak ryby głosu nie mają?

Organizatorem konkursu jest Rzecznik Praw Dziecka oraz Uniwersytet Śląski, Katedra Pedagogiki Społecznej, Wydział Pedagogiki i Psychologii.

Konkurs jest ogłoszony w związku z podjętą przez Sejm RP Uchwałą ustanawiającą rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka.

Celem Konkursu jest:

- propagowanie praw dziecka wśród dzieci i młodzieży oraz dorosłych, zwłaszcza praw związanych z rozwojem i wspieraniem podmiotowości dzieci, w tym praw do bycia wysłuchanym, do wypowiedziania się i do wyrażania swoich poglądów we własnych sprawach oraz prawa do otrzymywania i pozyskiwania informacji,
- upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży oraz dorosłych myśli pedagogicznej Janusza Korczaka, którego poglądy na temat spostrzegania osoby dziecka – jego podmiotowości i praw oraz którego apele o szacunek dla dziecka i jego woli uczyniły go prekursorem współczesnych działań podejmowanych na rzecz dzieci i ochrony ich praw.

Konkurs jest skierowany do dzieci i młodzieży (osoby do 18 roku życia), uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Podstawą wzięcia udziału w Konkursie jest przesłanie eseju (oryginalnego i nigdzie indziej nie przedstawianego ani nie opublikowanego) w postaci wydruku lub ręcznie napisanego, wraz z pisemnym zgłoszeniem oraz oświadczeniem rodzica lub opiekuna prawnego. Esaj, zwany dalej „pracą konkursową”, należy przesłać do dnia 30 czerwca 2012 roku. Decyduje data złożenia pracy konkursowej w Biurze Rzecznika Praw Dziecka lub data stempla pocztowego) opatrzonej dopiskiem: „Konkurs eseistyczny dla dzieci i młodzieży”, na adres Biura Rzecznika Praw Dziecka (00-450 Warszawa, ul. Przemysłowa 30/32).

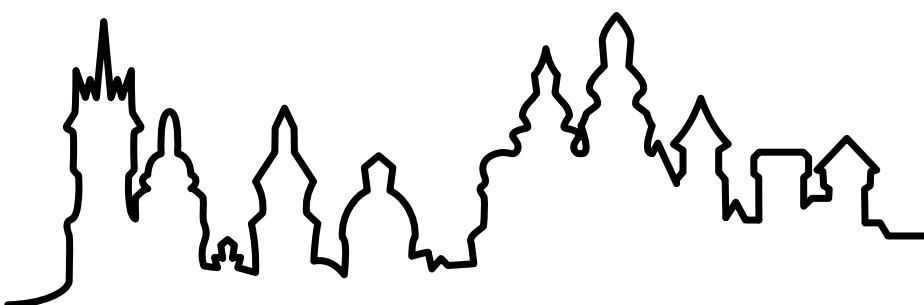
Szczegółowy regulamin konkursu wraz z formularzem zgłoszeniowym zostaje udostępniony na stronie www.brpd.gov.pl.



2012

**ROK
JANUSZA
KORCZAKA**

**Nie ma
dzieci
– są ludzie**



Polska flaga na Węgrzech

Pierwsza moja książka przedstawiająca życie węgierskiej Polonii – „Polska flaga nad Dunajem” – ukazała się w 2004 roku. Książka wydana obecnie – „Polska flaga na Węgrzech” – jest kontynuacją kroniki działalności polonijnej (lat 1992–2004) zarysowanej w „Polskiej fladze nad Dunajem”, skupia się zatem na okresie późniejszym, aniżeli tamta, jakkolwiek i teraz poczyniłem wycieczki w przeszłość. Tom ten jest – podobnie jak i poprzedni – dwujęzyczny, zawierając obok polskich oryginałów przekłady ich na język węgierski, jednak w stosunku do zamiaru pierwotnego względy finansowe spowodowały zmniejszenie jego objętości. Zawarte w publikacji tematy, uważam, mimo tego dają pogląd co do tendencji panujących w polonijnej działalności,

spśród których najważniejsze było stworzenie – wspólnym wysiłkiem wielu lat – podstaw kulturalnej autonomii Polonii na Węgrzech.

Poniżej prezentujemy, jako fragment niniejszego tomu, Polonię z Veszprém, – z pewnymi skrótami w stosunku do zamieszczonej w książce całości.

A Magyarországi lengyelség életét bemutató első könyvem – a „Lengyel zászló a Duna fölött” – 2004-ben jelent meg. Jelen kötet – a „Lengyel zászló Magyarországon” – időbeli folytatása a „Lengyel zászló a Duna fölött” című könyvben közreadott (1992–2004 közötti) polóniai tevékenység krónikájának, bár most is tettem kirándulásokat a múltba. Ez a kiadvány – csakúgy mint az előző – két nyel-

ven jelent meg, vagyis az eredeti lengyel szöveg mellett megtalálható annak magyar fordítása is – igaz, pénzügyi okokra való tekintettel az eredeti szándékhoz mérten szűkebb terjedelemben. Ennek ellenére a kiadványban szereplő témák áttekintést adnak a polónia jellemző főbb törekvéseiről, amelyek közül – számos év közös erőfeszítésének az eredményeként – a magyarországi lengyelség kulturális autonómiája alapjainak a lerakása számított a legfontosabbnak.

Alább következik – mintegy ízelítésként a kötetből – a veszprémi polónia bemutatása (a könyvben szereplő teljes anyaghoz mérten bizonyos rövidítésekkel).

Polonia na skraju Gór Bakońskich

Veszprém jest jednym z najstarszych miast węgierskich. Ciekawa atmosfera, piękne położenie na skraju Gór Bakońskich i w pobliżu Balatonu sprawia, że Veszprém, będąc jednym z najpiękniejszych miast Węgier, jest ulubieńcem turystów.

Veszprém nie posiada żadnych polskich pamiątek z wyjątkiem grobu polskich żołnierzy na cmentarzu w dzielnicy Dózsza. Warto jednak wspomnieć, że nazwa miasta pochodzi prawdopodobnie od słowiańskiego imienia Besprym. Miał to być syn Bolesława Chrobrego i księżniczki Judit (siostry króla Stefana), zbuntowany przeciwko ojcu i wypędzony z Polski wraz z matką. Król Stefan podobno dał im schronienie właśnie na terenie Veszprém. Wśród koronowanych w tym mieście królów była Elżbieta, Piastówna – żona króla Węgier Karola Roberta, a córka Władysława Łokietka. Brak polskich pamiątek w Veszprém zostanie w najbliższym roku choć częściowo zrekomensowany tym, że stanąć ma w centrum miasta pomnik Papieża Jana Pawła II.

Systematyczna działalność i spotkania miejscowej Polonii rozpoczęły się w roku 1995, kiedy powstał w Veszprém Klub Polski, współdziałający z Polskim Stowarzyszeniem Kulturalnym im. J. Bema oraz rozpoczęta została nauka dla dzieci i młodzieży, prowadzona w polskojęzycznej szkółce niedzielnej, zorganizowanej także w tym samym, 1995 roku. W 2002 r. utworzony został lokalny Samorząd Mniejszości Polskiej kontynuujący działalność kulturalną i edukacyjną na rzecz veszpremskiej Polonii. Ponieważ w owym czasie Polonia w Veszprém skupiała sporo dzieci i młodzieży, głównym profilem działalności samorządu w tym okresie była aktywizacja młodego pokolenia w celu utrzymania ich polskości. Dzieci i młodzież systematycznie uczestniczyły w koloniach językowych w Polsce i na Węgrzech. W realizacji imprez kulturalno-edukacyjnych dla młodzieży samorząd współpracował z miejscową szkołą podstawową im. Stefana Batorego, która pomagała organizować wiele konkursów (np. rysunkowy, krajoznawczy), a także prowadziła wymianę ze szkołą w Tarnowie, do której włączała również dzieci polonijne. Od roku 2005 dzieci i młodzież z Veszprém systematycznie biorą udział w dorocznym Międzynarodowym Konkursie Recytatorskim w Tarnowie, umacniając swoją polskość, wzmagając wiedzę o swojej drugiej ojczyźnie, zawierając nowe kontakty.

Latem 2005 roku Dynuta Wyka Zömbikné, dotychczasowa dusza poczyniła organizacyjnych miejscowej Polonii musiała ze względów zdrowotnych zrezygnować z funkcji pełnionych na rzecz tej społeczności. Działalność kulturalna zapoczątkowana w pierwszej kadencji samorządowej była jednak kontynuowana. Nadal organizowane były i są wyjazdy młodzieży na konkursy recytatorskie do Tarnowa, dzieci biorą udział w letnich obozach, odbywają się spotkania polonijne z okazji świąt państwowych i religijnych, a także wyjazdy na centralne uroczystości polonijne do Budapesztu. Nowym elementem działalności samorządu stały się

coroczne wycieczki do Polski oraz udział w imprezach organizowanych przez węgierski samorząd miejski i wojewódzki z Veszprém. Na uwagę zasługują tu Dni (królowej) Gizelli, a w ich ramach dwukrotne występy zespołu tańca ludowego „Polonez” oraz Chóru Świętej Kingi. Dużą wagę przykłada SMP do dorocznych Dni Mniejszościowych, a organizowane są i inne imprezy, takie jak wystawa „Rozdziały ze wspólnej historii polsko-węgierskiej” w Archiwum Województwa Veszprém (2009), seria prezentacji książek krakowskiego historyka Piotra Stefaniaka o świętych kobietach z dynastii Arpadów, bądź koncerty organowe Romana Perluciego (organisty z katedry w Gdańsku-Oliwie) w kościele św. Małgorzaty. Utrzymywane są kontakty (wraz ze wzajemnymi wizytami) z polskimi samorządami mniejszościowymi z Dunaújváros i z Békéscsaby.

Konrad Sutarski

ford. Sutarski Szabolcs



Veszprémet áthatja a múlt ígérete. A hely történelmi szellemén kívül a Bakony és a Balaton közelsége is elősegíti, hogy Veszprém kedvelt célpontjává vált a turistáknak. – Veszprémben egy lengyel katonai síron kívül nincsenek lengyel emlékek, mégis Veszprém történelmi emlékezete több szálon is kapcsolódik a lengyelséghez, továbbá 2012-ben várhatóan II. János Pál pápa emlékművet avatnak a városban. – A helyi polónia 1995 óta működik szervezeten, ekkor jött létre a Lengyel Klub a Bem J. LKE-vel történő együttműködésben, és kis vasárnapi iskola is létesült. 2002-ben megalakult az LKÖ, amely a helyi polónia korabeli nagyszámú gyermekére és fiataljára összpontosított – így az oktatás, nevelés és kultúra került a működés középpontjába (sajnos a Klub működése eközben elhalt). Azóta is hagyomány a gyerekek nyári lengyel táboroztatása nyelvgyakorlás céljából, a tarnóvi kapcsolat révén cserelátogatások szervezése, versenyeken (pl. rajzversenyen, versmondó versenyen) való részvétel (általában a veszprémi Báthory iskolával együttműködésben). Az LKÖ tevékenységének részét képezte polóniai találkozók szervezése vallási és állami ünnepek kapcsán, utazások szervezése Budapestre a központi polóniai ünnepségekre. 2005 óta új elem az LKÖ működésében az éves lengyelországi kirándulások szervezése, illetve a helyi városi és megyei rendezvényeken (pl. a Gizella Napokon) való részvétel. Nagy hangsúlyt fektet az LKÖ a Nemzetiségi Napokon való megjelenésre. ■

SYLWETKI POLONIJE / POLÓNIAI AKTIVISTÁK:

Rieger Józsefné, Sylwester Rostetter, Renata Wineowicz Papp, Danuta Wyka Zömbikné oraz Lajos Kadnár, Hanna Kövesdi, Elzbieta Modzelewska, József Pék, Etelka Schildmayer Koszorusné.

Ciekawy film wczoraj widziałam

Ostatnio pisałam o wakacyjnej pracy tłumacza, a był miesiąc czerwiec. Od tego czasu minęło już sporo chwil i wiele się wydarzyło. Były fajne wakacje w Polsce.

We wrześniu znowu do szkoły i teraz już na poważnie – klasa maturalna. Na zajęciach języka polskiego brakuje nam Mateusza Meszarosa i Ani Chrzanowskiej. Obydwójce studenci na całego – Ania na sławistyce, a Mateusz na informatyce. Na zajęcia już nie przychodzą, ale spotykamy się z nimi na mszy polskiej. Aha! Musimy się pochwalić, że mamy w każdą trzecią niedzielę miesiąca mszę św. po polsku. Taką możliwość zapewniają nam ojcowie dominikanie – o. Jacek i o. Andrzej. O oprawę muzyczną dbają pani Małgosia Marik i pan Krzysztof Szarkowicz. Po mszy św. zostajemy na poczęstunek, można porozmawiać, a nawet poplotkować po polsku.

A później dzień powszedni, znowu szkoła. Kilku uczniów naszej szkoły – w tym także z oddziału w Szentendre wzięło udział w międzynarodowym konkursie polonistycznym organizowanym przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Tematy były dosyć trudne, i nieźle się nad nimi napociłiśmy. Do kolejnego etapu zakwalifikowało się tylko 14 uczniów – w tym jedna nasza koleżanka z Budapesztu, Weronika Krajewska. Wprawdzie szkoda, że nam z Szentendre nie powiodło się, ale nieważne, cieszymy się, że Węgry, a dokładniej, nasza Szkoła będzie reprezentowana. Niedługo Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, który będziemy obcho-

następnym roku – 2007 w Polsce, w Przemysłu. Od tego czasu na przemian odbywają się one raz w Polsce, raz na Węgrzech.

A teraz może powróćmy do tego, czym naprawdę chciałabym się podzielić z naszymi czytelnikami. Niedawno po piątkowych zajęciach języka polskiego poszliśmy całą grupą (dołączyli do nas nasi studenci jak również rodzice) na polski film pt. Wszystko, co kocham (reż. Jacek Borcuch).

Historia Polski w latach osiemdziesiątych z punktu widzenia młodzieży – czterech chłopców, którzy tworzą zespół punk-rockowy, w ten sposób stawiając opór uciskowi politycznemu. Chłopcy pochodzą z różnych rodzin; Janek i Staszek są synami oficera marynarki wojennej, ojciec Kazika jest zwykłym robotnikiem w Stoczni Gdanskiej, a Diabeł pochodzi z bogatej i dobrze usytuowanej rodziny. Oczywiście muszę wspomnieć o Basi; wielkiej miłości Janka, której ojciec jest członkiem Solidarności, organizacji pozapartyjnej i przez ten fakt jest traktowany całkiem inaczej przez władze, niż ci, którzy należą do partii. Przez te różnice miłość się rozpada, przyjaźń nie się przetwarza w nienawiść; po prostu wszystko się toczy nienaturalnie. Stosunki między rodzicami, rodzeństwem, ojcem i synem – wszystko się zmienia. Razem przeżywają chwile nie do opisanego, które mają wielki wpływ na życie każdego. To, kim są twoi rodzice lub gdzie pracują, jakie mają poglądy polityczne, decyduje o tym, kim jesteś i z kim możesz się zadawać. Sytuacja

się pogarsza, ogłasza stan wojenny w Polsce. Działalność Solidarności staje się nielegalna, Wałęsa zostaje aresztowany – niektórzy zdesperowani członkowie organizacji pakują walizki i wyjeżdżają za granicę, zanim będzie za późno. Film przedstawia stan Polski tak, jakbyśmy to przeżywali razem z postaciami filmu. Wyczuwalne są wszystkie przeżycia, wszystkie emocje, wszystko to, co się kryje w duszy człowieka w takich

strasznych czasach ucisku, z którego nie widać wyjścia. Oglądając film można się wczuć w stan duchowy tych, którzy to przeżyli i wytrwali do końca. Nie na darmo. Dali nam nową Polskę – żywą, wolną Polskę.

Film bardzo mi się podobał, nie tylko dlatego, że się rozczuiliłam (nie raz!) i przeżywałam wszystkie chwile, które były bardzo z życia wzięte, ale również dlatego, bo niektóre miejsca pokazywane w filmie nie były mi obce. Miałam okazję podziwiać je w lecie na kolonii; Morze Bałtyckie, Gdańsk i okolice – jedno z moich ulubionych miejsc na świecie.

Polecam wszystkim, którzy nie boją się faktów i przeplatających się z prawdziwymi uczuciami – oraz oczywiście są ciekawi pięknej buźki Jakuba Gierszała.

Julia Csapó
uczenica Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej,
Oddział w Szentendre



Csapó Júlia „helyszíni tudósításban” számol be a szentendrei újdonságokról és egy érdekes lengyel film keltette érdeklődéséről. Megtudhatjuk, hogy a szentendrei domonkos atyák minden harmadik héten lengyel nyelvű misét biztosítanak a környékbeli lengyeleknek. A Lengyel Iskola néhány tanulója – köztük a szentendrei részleg tagjai is – nemzetközi polóniai versenyen vettek részt, és az egyik tanuló – Weronika Krajewska – továbbjutott a 14 legjobb versenyző közé. Júlia felidézi a Lengyel-Magyar Barátság Napja hagyományának történetét, és lélekben már készülődik az idei rendezvényre, amely idén Ópusztaszeren lesz. Végül élménybeszámoló következik Jacek Borcuch filmjéről – a „Minden, amit szeretek”-ről –, amely a nyolcvanas évek Lengyelországában játszódik. Négy fiatal punk-zenekar alakít. Megismerjük a főszereplők családi hátterét, az ideológiai és kulturális különbözőségeket. Az egyik főszereplő szerelmes lesz. A szerelmespár szülei áttellenes oldalon állnak (haditengerész illetve Szolidaritás aktivista), ami aztán lelkileg tönkreteszi a szerelmüket. A film érzéketlenül mutatja be az emberi kapcsolatok átalakulását, megromlását az elnyomás politikai légkörében, és kiállást jelent a szabadságért, amit a rendszerváltás hozott el az ellenállás áldozathozatalának gyümölcseként.

ford. Sutarski Szabolcs ■



dzić w tym roku w Ópusztaszer. Miejsmy nadzieję, że będzie tak udany, jak poprzedni. Dla przypomnienia, pomysł obchodów tego święta zrodził się w Győr. Pierwsze obchody święta odbyły się właśnie w tym mieście, a w

Uczciliśmy „Wyklętych”

Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r.

o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” — bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu – stanowi się, co następuje:

Art.1. Dzień 1 marca ustanawia się Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. (...)

Podpisał: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
Bronisław Komorowski

Polskie podziemie niepodległościowe, przez którego szeregi przewinęło się 250-300 tys. ludzi (z tego kilkadziesiąt tysięcy w oddziałach zbrojnych), stanowiło kontynuację walki o niepodległość Polski zapoczątkowaną pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej. Koniec wojny przyniósł nowy porządek polityczny w Europie i nową nieformalną sowiecką okupację w Polsce. Przeciwno narzuconej siłą przez sowiektów komunistycznej władzy wystąpili zbrojnie „Żołnierze Wyklęci”. Ich masowy opór istniał do 1947 r., a symbolicznym końcem była śmierć ostatniego partyzanta Józefa Franczaka pseud. „Lalek”, zabitego przez ZOMO 21 października 1963 r.

Jaką ofiarę ponieśli „Wyklęci”? Odpowiedzi udziela dr Tomasz Łabuszewski (IPN) w broszurze skierowanej do uczniów i nauczycieli wszystkich polskich szkół:

„Zbiorowość „Żołnierzy Wyklętych” zapłaciła za przywiązanie do tradycji niepodległościowej cenę najwyższą spośród wszystkich grup, środowisk walczących o wolną demokratyczną Polskę. To ponad 5 tys. osób skazanych przez sądy wojskowe na kary śmierci, ponad 21 tys. zmarłych i zamordowanych w więzieniach (w tym większość to członkowie konspiracji). To bliżej nieznana liczba zabitych w trakcie tysięcy pacyfikacji ciągnących się przez pierwsze 10 powojennych lat, zamordowanych bez sądu w siedzibach urzędów bezpieczeństwa (około 20 tys.). to ponad 250 tys. osób skazanych na kary więzienia z powodów politycznych, kilkaset tysięcy dalszych zrujnowanych zdrowotnie, ekonomicznie, skazanych na bycie obywatelami II kategorii w PRL.

Ustanowienie w 2011 r. 1 marca Narodowym Dniem pamięci „Żołnierzy Wyklętych” stanowi potwierdzenie przez wolną, demokratyczną Rzeczypospolitą roli, jaką odegrali oni na drodze do odzyskania przez Polskę niepodległości. Wybór tej daty – związany z 60. rocznicą zamordowania przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolności i Nieza-

wisłości – jest także symbolicznym aktem uhonorowania najwyższej ofiary złożonej przez dziesiątki tysięcy żołnierzy podziemia powojennego w trakcie pierwszej komunistycznej dekady.

Wspomniana broszura jest jednym z elementów akcji Instytutu Pamięci Narodowej skierowanej do społeczności szkolnych w Polsce i polskiej na świecie, mającej na celu przywrócenie pamięci, godności i chwały „Wyklętym”, przekazanie młodym ludziom rzetelnej wiedzy historycznej oraz pomoc w zorganizowaniu obchodów tego dnia, który wyniesiony został do rangi święta państwowego.

My także odpowiedzieliśmy na propozycję IPN-u i wpisaliśmy się w program obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, który u nas trwa cały marzec. Przygotowaliśmy wystawę (z materiałów IPN) „Zaplute karty reakcji”, obejrzelśmy wspólnie z naszymi uczniami spektakl Teatru TV „Inka”, którego bohaterką jest żołnierz oddziału „Łupaszki” (majora Zygmunta Szendzielarza), dziewczyna, która nie uniknęła losu „Wyklętych”. Jest to historia 17-letniej Danuty Siedzikówny, która aresztowana przez UB spędziła w więzieniu (jako więzień specjalny) kilka tygodni, wreszcie zamordowana w majestacie prawa, czyli na mocy wyroku sądu na tydzień przed swoimi 18. urodzinami.

Traktujemy te obchody, jako ważną lekcję historii dla naszych uczniów.

Krystyna Dobi
nauczyciel SPK

A lengyel Nemzeti Emlékezet Intézet iskolai akció-sorozatát indított a „kiátkozott katonák” emléké-nek a méltó megőrzésére és megbecsülésére. A „kiátkozott katonák” a II. világháború után is foly-tatták a harcot a lengyel függetlenségért, immár a megszálló szovjet erők ellenében. A tömeges ellenállás egészen 1947-ig folytatódott. Az Intézet által kiadott brossúrából megtudhatjuk, milyen áldozatokot hoztak a hazájukért a „kiátkozott kato-nák”. Majdnem 50.000 halálos áldozat, 250.000 poli-tikai okokból börtönbüntetésre ítélt ember, több százezer egzisztenciálisan, egészségsileg tönkretett ember. Róluk szól a 2011-ben törvényileg elrendelt, állami ünnep rangjára emelt emléknap. Az emlé-tett brossúra az iskolák számára készült, hogy az ifjú nemzedékek is hiteles információkat kaphas-sanak e témakörben, és a tanítézmények méltó módon készülhessenek a megemlékezésekre. A magyarországi Lengyel Iskola szintén csatlakozott a kezdeményezéshez: az egész március – rendha-gyó történelemóraként – az emlékezés jegyében telik. Az Intézet által biztosított anyagokból kiál-tást hoztak létre, a diákok pedig megnézhettek egy történelmi darabot, amelynek fiatal ellenálló hősnője nem kerülte el a „kiátkozott katonák” sorsát: 17 évesen bebörtönözték, és bírósági „ítélet” alapján egy héttel 18. születésnapja előtt kivége-zték.

ford. Sutarski Szabolcs ■



LENGYEL KISMAMA KLUB

Rok temu z inicjatywy prezesa Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema został powołany do życia Klub Matki Polki. Młode polskie matki spotykają się regularnie w piątki od 10.30 do 12.00 w siedzibie Bema. Program tych spotkań dostosowany jest zarówno do potrzeb matek jak i ich dzieci. Podczas każdego spotkania prowadzimy półgodziną gimnastykę dla mam (dużo ćwiczeń z Pilates), a dzieciaki, w grupie lub indywidualnie, mogą korzystać z różnych gier i zabawek.

Spotkania mają być okazją do wspólnego spędzania czasu, pozwalać by nasze pociechy już od małego regularnie spotykały się również z polskojęzycznymi rówieśnikami, by poza domem rodzinnym w szerszym otoczeniu miały kontakt z polskim językiem i kulturą, by matki miały możliwość wymiany doświadczeń i udzielały sobie nawzajem rad.

W naszym Klubie w przyszłości chcielibyśmy organizować więcej wspólnych wycieczek, zapraszać polskich artystów na występy dla dzieci, wykładów prowadzących zajęcia na tematy wychowania i zdrowia dzieci oraz stworzyć forum internetowe, na którym mogłyby dołączyć się do nas również i te mamy, które z różnych powodów nie mogą osobiście uczestniczyć w spotkaniach.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy czują się zainteresowani!

Gabriella Horváth

Egy éve működik a Bem J. LKE és isz alatt a Lengyel Anyák Klubja. A fiatal lengyel anyák rendszeresen szoktak találkozni pénteki napokon 10.30-tól 12 óráig az Egyesület székházában. A program mindig az anyák és gyerekek szükségleteihez igazodik. Minden találkozó fél óra tartával kezdődik az anyák részére, míg a gyerekek szabadon játszhatnak. A Klub célja, hogy a kicsinyek lengyel nyelvű közegben is tölthessenek időt, az anyáknak pedig lengyel nyelven nyíltan lehetőségek tapasztalatcserére és kapcsolatok építésére. A Klub tervei szerint a jövőben gyakrabban lesznek közös kirándulások. A szervezők szándéka szerint lengyel előadóművészek fognak fellépni gyermekműsorokkal, illetve előadások lesznek a gyermeknevelés és egészséges életmód témakörében. Internetes fórumot akarnak létrehozni, amely az az anyák is használnának, akik – valamilyen oknál fogva – személyesen nem tudnak eljönni a klubtalálkozókra. A szervezők minden érdeklődőt szeretettel várnak péntekenként.

ford. Sutarski Szabolcs ■

Zapytaliśmy parę mam, dlaczego lubią przychodzić do Klubu

Klub Matki Polki

1051 Budapest, Nádor u. 34

☎ piątki 10:30 – 12:00

☎ Gabriella Horváth

✉ g.simor@gmail.hu

☎ +36 30 7734413



JOANNA N.: Daje to mojemu 2,5-latkowi okazję do rozmawiania i bawienia się po polsku. My jesteśmy polsko-amerykańską rodziną, mieszkamy tu od września 2011, męża nie ma cały dzień i klub mamy jest dla mnie w pewnym sensie częścią domu rodzinnego, gdzie mogę się swobodnie porozumieć i dzięki niemu nie dać się zwariować.

JOANNA KOZŁOWSKA: Jestem szczęśliwą żoną oraz matką ponad półtorarocznej Justyny. Od kilku miesięcy uczestniczę w spotkaniach Klubu Matki Polki. Co się zmieniło od tego momentu? Z mojego punktu widzenia - sporo; z punktu widzenia mojej córki - jeszcze więcej. Poznałam kilka innych młodych mam - Polek, (co ciekawe, większość z nich to Asie), które, podobnie jak ja, los przywiódł do kraju, w którym łatwiej nauczyć się bazarowego migowego niż języka państwowego, i które dotychczas również na własną rękę próbowały poznawać Budapeszt pod kątem miejsc przyjaznych dzieciom. W grupie dzielimy się "odkryciami", no i oczywiście nic nie zbliża tak bardzo, jak wspólnie uprawiany sport! Trochę ruchu zażywamy podczas ćwiczeń, dopełniamy ganiem za naszymi pociechami. Skoro jesteśmy przy dzieciach... Justynka ma okazję bawić się w Klubie z polskojęzycznymi dziećmi, korzystać z zabawek, jakich próżno szukać w domu. Jednym słowem - spędza czas bardzo pożytecznie, czego najlepszym dowodem jest jej długi sen po powrocie do domu. ☺

GABRIELLA HORVÁTH: W małżeństwie polsko-węgierskim, (gdzie mój mąż nie mówi po polsku) wychowujemy naszą dwuletnią Basię i pięciomiesięcznego Marka. Dla mnie szczególnie ważnym jest by dzieci, jak w najszerszej pojmowanej otoczeniu miały kontakt z polskimi wartościami i nie tylko ode mnie w domu słyszały język polski. Wspólne spotkania dają zarówno dzieciom, jak i mnie dużo radości i nowe cenne doświadczenia. Jest to nasz wspólny polski świat tu, na Węgrzech.

JOANNA FILIPEK: Ja i Juleczka bardzo lubimy przychodzić na nasze piątkowe spotkania w Bemie. To czas kiedy my „młode mamy” możemy się spotkać, porozmawiać, wymienić się doświadczeniami, a nasze pociechy mogą się w tym czasie bawić. Zawsze jest bardzo wesoło i panuje rodzinna atmosfera. Juleczka ma kontakt ze swoimi małymi rówieśnikami. Dla mnie ważne są również ćwiczenia, które wykonujemy pod okiem Gabi, są one dostosowane do naszych potrzeb, np. na wzmocnienie mięśni kregostupa lub brzucha itp. W domu samemu bardzo trudno zmobilizować się do robienia regularnych ćwiczeń. Często nasze dzieci też biorą udział w ćwiczeniach. Juleczka uwielbia ćwiczenia na piłce :) Ja też!!! :) :):):)

XX Światowy Dzień Chorego

11 lutego we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes przeżyaliśmy XX Światowy Dzień Chorego, który został ustanowiony przez papieża Jana Pawła II 13 maja 1992 roku - w 75 rocznicę objawień fatimskich i w 11 rocznicę zamachu na jego życie na placu św. Piotra w Rzymie. Ustanowienie przez Ojca Świętego Jana Pawła II Światowego Dnia Chorego zostało skierowane do całego Kościoła powszechnego, jako wezwanie, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu miejsca tych, którzy cierpią na duszy i na ciele. Do głównych celów, które corocznie stawia przed nami Papież należą konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym, dowartościowanie cierpienia chorych na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim duchowej oraz jak najpełniejsze włączenie w duszpasterstwo służby

zdrowia wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych i popieranie zaangażowania wolontariatu

Polsko-węgierską Mszę św. połączoną z udzieleniem sakramentu Namaszczenia Chorych, oraz błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem sprawowali ks. Marek Wojtonis i ks. Karol Kozłowski. Sakrament chorych ma na celu "podźwignięcie" chorego przez Pana. Nie oznacza to, że chory zostanie natychmiast uzdrowiony. Często się tak zdarza, ale sakrament ma służyć umocnieniu chorego by, jeśli taka jest Wola Boża, znoś chorobę mężnie i po chrześcijańsku.

Po mszy świętej odbyło się spotkanie w Domu Polskim, w którym tradycyjnie wzięła udział pani konsul Anna Derbin, która przekazała zebranym upominek od Ambasady RP

w Budapeszcie, życząc obecnym dużo słońca, pogody ducha i niegasnącego optymizmu, wytrwałości w pokonywaniu przeciwności losu.

Február 11-én éltük meg a Betegek Világnapját, amelyet II. János Pál pápa 20 évvel ezelőtt az egész Egyház számára alapított. A világnap célja, hogy évente egy napot imádságban, elmélkedésben és felismerésekben töltve át lehessen érezni azok helyzetét, akik testben és lélekben szenvednek. A plébánián ebből az alkalomból celebrált lengyel-magyar misét betegek szentségének osztásával és szentségimádással kötötték egybe. A mise után találkozóra került sor a Lengyel Házban, amelyen Anna Derbin konzul asszony a nagykövetség nevében jókívánságait tolmácsolta a jelenlévőknek



Goście z Archidiecezji Lwowskiej

12. lutego w naszej parafii z radością powitaliśmy księży z Archidiecezji Lwowskiej, którzy wspólnie z naszym księdzem proboszczem Karolem Kozłowskim odprawili Mszę świętą. Przewodniczył jej ksiądz Michał Tchorowski z Białobożnicy, koncelebrowali ks. Władysław Iwaszczak z Krzemieńca, ks. Jerzy Wasylenko z miejscowości Kopyczynce i ks. Roman Teśluk

z Dobromila. Po Mszy świętej odbyło się spotkanie z gośćmi w Domu Polskim.

Plébános úrral közösen miséztek – vendégségbe érkezett – Lwów egyházmegyei papok február 12-én, akikkel a mise után a Lengyel Házban találkozni lehetett.



Środa Popielcowa - początek Wielkiego Postu.

Środa Popielcowa, inaczej zwana Popielcem. W Kościele katolickim jest to pierwszy dzień, trwającego 40 dni, Wielkiego Postu. Jest to dzień kończący karnawał, na 46 dni kalendarzowych przed Niedzielą Wielkanocną (40-dniowy okres postu, bez wliczania niedziel). Według obrzędów katolickich tego dnia kapłan czyni popiołem znak krzyża na głowie wiernego, lub posypuje jego głowę popiołem, mówiąc jednocześnie: Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz lub Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię, co ma przypomnieć człowiekowi o kruchości jego życia i nieuchronnej śmierci. To dzień pokutny, w którym obowiązuje ścisły post.

Gościem wspólnoty parafialnej była s. Dorota Galewska, która pełni posługę Ekonomki Generalnej Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej, oraz ks. Wojciecha Żmijana.

Barbara Pál

Az egyházi évben hamvazószerdával kezdődik a nagyböjti időszak. Ezen a napon Dorota Galewska nővér – a Krisztus Király Külhoni Lengyel Missziós Nővérek rendfőnök asszonyát – és Wojciech Żmijan atyát látta vendégül az egyházközség.

ford. Sutarski Szabolcs ■



Papieskie marzenie?

W najnowszym, lutowo-marcowym numerze Więzi, ukazał się zapis referatu wygłoszonego przez abp Celestino Migliore, urzędującego nuncjusza apostolskiego w Polsce. W wystąpieniu tym próbował on mówić o orędziu ewangelicznym Benedykta XVI, starając się scharakteryzować najważniejsze rzeczy, na które papież stara się zwrócić uwagę współczesnym katolikom. Nie zamierzam tutaj streszczać całości wypowiedzi nuncjusza, która zresztą sama w sobie była tylko przelotnym naświetleniem kilku aspektów papieskiego nauczania. Chciałbym natomiast skoncentrować się na jednym zagadnieniu, któremu arcybiskup poświęcił niemałą część swego wystąpienia.

Mam tutaj na myśli „kreatywną mniejszość”, która wedle papieża powinna intensywnie działać w strukturach Kościoła katolickiego, aby skutecznie i od nowa nieść w świat Ewangelię. Szczególnie potrzeba jej tam, gdzie chrześcijaństwo wciąż stanowi religię większościową i niejako masową, ponieważ sprzyja to postawom biernym i obojętnym. Problem w tym, że w takich okolicznościach Kościół, obecny w danej społeczności od wielu wieków, tak dalece wtopił się już w lokalny (regionalny) krajobraz, że on sam – a zwłaszcza jego orędzie Dobrej Nowiny – zwyczajnie spowszedniało. Trudno tutaj generalizować o przyczynach takiego stanu rzeczy, ale dla Benedykta XVI widocznym jest, że w dużych wspólnotach katolickich daje się odczuć pewne zmęczenie i rezygnację. Jakby brakowało im energii, jakiegoś wewnętrznego zapалу, płynącego z obcowania z własną wiarą i jej duchowym bogactwem.

Po krótkim zastanowieniu wydaje się, że „coś” jest w tej obserwacji. Przeżywanie własnego chrześcijaństwa bywa oczywiście w każdym przypadku różne, ale trudno nie dostrzec, że – najkrócej mówiąc – katolicy właściwie niczym się nie wyróżniają w pluralistycznym społeczeństwie. Tożsamość

religijna, która w Europie przez wiele stuleci była nawet zarzewiem rozlicznych, a niekiedy bardzo krwawych i okrutnych, konfliktów, wyraźnie straciła na znaczeniu. Dotyczy to zwłaszcza dominujących religii, którym ogólnie rzecz biorąc nic nie zagraża, cieszą się dobrą opinią i mogą czuć się usatysfakcjonowane swym „stanem posiadania”. Ten naturalny mechanizm „samozadowolenia” występuje bardzo często w przeróżnych kontekstach, gdyż „osiadanie na laurach” potrafi być nadzwyczaj kuszącą propozycją.

Kreatywna mniejszość ma stanowić przeciwwagę dla trendów wszechogarniającego marazmu. Nuncjusz scharakteryzował ją jako żywe grupy mniejszościowe, działające w Kościele, dla Kościoła i dla społeczeństwa: mężczyźni i kobiety, spotykając Chrystusa, znajdując dla siebie drogocenną perłę, która nadaje sens całemu ich życiu. Widzą też, że wartości chrześcijańskie wcale nie są przeszkodą na drodze do postępu ludzkości, lecz wprost przeciwnie – dodają skrzydeł i pozwalają wznieść się wysoko. Stąd kreatywna mniejszość przywraca dynamikę i nadaje rozpędu całej wspólnocie Kościoła, nie pozwalając jej trwać w bezruchu.

Papież rozumie tę kreatywność w bardzo określonym zakresie, którą ja postrzegam jako autentyczność przeżywania i kształtowania własnej tożsamości chrześcijańskiej. Katolikiem nie wystarczy się urodzić oraz przejść tradycyjną drogę wtajemniczeń sakramentalnych. Niedostateczne będzie nawet spełnianie religijnych obowiązków, np. niedzielnej Mszy św., comiesięcznej spowiedzi czy codziennej modlitwy. Ambicją Benedykta XVI jest przekonanie wiernych, że rzeczywiste doświadczenie chrześcijaństwa nie pozwala na uciekanie się do półśrodków, ponieważ ostatecznie oddziałuje ono na całą ludzką osobowość. Krótko mówiąc, katolikiem jest się zawsze: w domu, w pracy, w szkole, w toalecie, na dyskotecę, na spotkaniu z

przyjaciółmi, na wakacjach, w kraju, za granicą itd. Nie tylko w kościele.

Z chrześcijaństwem jest trochę jak ze stosunkami w małżeństwie: mężem (żoną) jest się zawsze, odkąd przysięgało się przed ołtarzem, i niezależnie od okoliczności zewnętrznych. Nie da się uczciwie oddzielić momentów, gdy się małżonkiem jest, a kiedy się okresowo przestaje nim być. Analogicznie, szczęśliwe małżeństwo nie poprzestanie na wypełnianiu obowiązków względem siebie, lecz będzie zabiegać o stałą pielęgnację wzajemnej miłości, bo ona najlepiej gwarantuje ich jedność. Wszyscy małżonkowie wiedzą doskonale, że takie życie nie zawsze bywa usłane różami. To ciężka praca. Z chrześcijaństwem jest tak samo. Jeśli nie idziemy naprzód, cofamy się. Jeżeli pozwolimy na stagnację, zwyczajnie zwiędnie i straci swój blask. Wszak relacje z Bogiem podlegają podobnym prawom jak inne stosunki międzypersonalne: trzeba ze sobą rozmawiać, spotykać się, pamiętać o sobie, poznawać się, dawać coś z siebie itd., aby mogły przetrwać i kwitnąć.

Kreatywna mniejszość, której wypatruje Benedykt XVI, sprowadza się zatem do rzeczywistego rozmiłowania się w tym, co przynosi i oferuje chrześcijaństwo. Nie chodzi tutaj jednak o jakieś romantyczne uniesienia, a raczej o świadome i poważne potraktowanie relacji ze Stwórcą jako tych, które mają zasadnicze znaczenie dla całej ludzkiej egzystencji. Przyjęcie takiej perspektywy prowadzi do podjęcia naturalnych poszukiwań Boga, które nie zadowolą się mechanistyczną pobożnością, lecz będą „gwałtownie szturmować niebiosa”. W ogniu i pyłe takiego obłężenia mają szansę wyrobić się wspaniali ludzie, prawdziwi świadkowie nauki Chrystusa, którzy płomieniem swej wiary zdolają zapalić serca innych; i o tym chyba marzy Benedykt XVI.

Wojciech Kozłowski ■

A Więzi folyóirat legfrissebb, február-márciusi számában megjelent Celestine Migliore lengyelországi apostoli nuncius írása/interjúja, amely XVI. Benedek pápa evangelizációs felhívásával kapcsolatban körbejárta a legfontosabb kérdéseket, amelyekre a pápa szeretné felhívni a kortárs katolikusok figyelmét. Kozłowski atya írása ezek közül egy szempontot emel ki (a teljesség igénye nélkül) – a „kreatív kisebbség” fontosságát. Az Evangélium örömhírének hatékonyságához kellene eljuttatni a világba, ami könnyen nehézségekké – az átütő erő elvesztéséből fakadó kifradásból, rezignációból – ütközik ott, ahol az uralkodó vallás a kereszténység és tömegesen gyakorolják. Való igaz, a katolikusok nehéz helyzetbe kerültek a jelenlegi pluralista társas-

dalomban – a vallási önazonosság elvesztette a jelentőségét Európában. A szabad vallásgyakorlás közegében a nagyobb vallási közösségek könnyen érezhetik úgy, hogy mindent elértek, és ülhetnek a babérjaikon. A kreatív kisebbség léte jelentheti az orvosságot a mindent fenyegető ellaposodás ellenében: akik találkoztak Krisztussal, azok igazgyöngyöt találtak maguknak, amely az egész életüket tartalommal tölti meg, és ők azok, akik az egyházi életbe is képesek új lendületet vinni. Nem elegendő kereszténynek születni és a szentségek vételének hagyományával élni. A hitelesen megélt kereszténység megköveteli az állandó munkálkodást önmagunk személyisége fölött és annak megújulását a hétköznapi élethelyzetekben. A

kereszténységhez való viszony a házastársi viszonyal állítható párhuzamba: egy szerencsés házasságban – a formailag fennálló házassági köteléken és a kötelezettségek teljesítésén túlmenően – az érintettek komoly odaadással folyamatosan ápolják és elmélyítik a fennálló szeretetkapcsolatot. Így lesz a kreatív kisebbségből az egyház életető ereje, olyan tudatos és felelősségteljes emberek közössége, akik életükkel tanúsítják Krisztus tanításának igazságát, és lángoló hitükkel mások szívét is tűzbe tudják borítani.

ford. Sutarski Szabolcs ■

POLSKA PARAFIA PERSONALNA W BUDAPESZCIE

Księża Chrystusowcy

Siostry Misjonarki Chrystusa Króla

Lengyel szemeilyi Mindenkor Segítő Szűz Mária Plébánia

Societas Christi pro Emigrantibus Polonis

Krisztus Király Misszionárius Nővérek

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel/fax: 1 431 84 13

e-mail: plebaniapl@onet.eu

www.parafiabudapeszt.republika.pl

MSZE ŚWIĘTE w języku polskim

w niedziele i święta – 10.30 i 18.00

każdy piątek – 17.00

SZENT MISE magyar nyelven

vasárnap és ünnepnapokon – 9.00

hétköznapi napokon – 7.30

CO BYŁO?

MI VOLT?

04.02. SNP XVIII dzielnicy Budapesztu zorganizował wyjazd wypoczynkowy w Zakopanem

- Zakopáni kirándulás zajlott a Budapest XVIII. kerületi LKÖ szervezésében.

04.02. SNP XVIII dzielnicy w sali Gimnazjum Karinthyego zorganizował karnawałowy bal przebieranców dla dorosłych

Budapest XVIII. kerületi LKÖ farsangi felnőtt jelmezbált rendezett a Karinthy Gimnázium nagytermében

11.02. W siedzibie PSK im. J.Bema w Budapeszcie odbył się bal karnawałowy dla dzieci

A Bem J. Lengyel Kulturális Egyesület székházában gyermek farsangi ünnepséget tartottak.

W Kościele Polskim w Budapeszcie sprawowana była msza święta połączona z sakramentem namaszczenia chorych. Z okazji Światowego Dnia Chorych Stowarzyszenie św. Wojciecha po mszy świętej zorganizowało w Domu Polskim spotkanie dla chorych i seniorów

A betegek szentségének osztásával egybekötött szentmise volt a budapesti Lengyel Templomban. A Beteggek Világnapja alkalmából a Szent Adalbert Egyesület a mise után találkozt tartott a polónia beteg vagy idős tagjai számára

18.02. W Győr odbyło się walne posiedzenie PSK im. Jana Sobieskiego.

Közgyűlést tartott a Jan Sobieski LKE.

W Budapeszcie odbyły się pierwsze polsko-węgierskie rozgrywki piłkarskie zorganizowane przez OSP i węgierski Związek Młodych Chrześcijańskich Demokratów (IKSZ)

Budapesten zajlott az első lengyel-magyar labdarúgó torna, amelyet az Országos Lengyel Önkormányzat és az Ifjúsági Kereszténydemokrata Szövetség (IKSZ) szervezett

19.02. POKO (o. ul. Óhegy 11) zorganizował otwarcie wystawy malarskiej „Tajemnice Różańca Świętego”

A Lengyel Kulturális-Oktatási Központban (Óhegy utca 11.) megnyitott a „Rózsafüzér titkai” című kiállítás.

23.02. W siedzibie SNP w Ujpeszcie odbyło się spotkanie klubowe poświęcone Januszowi Korczakowi. Rok 2012 jest Rokiem Janusza Korczaka

Az újpesti LNÖ székházában Janusz Korczak emlékének szentelt klubtalálkozót tartottak. 2012 Janusz Korczak év Lengyelországban

W Muzeum Węgierskiej Polonii otwarto wystawę malarstwa Zenobii Siekierskiej, członka Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech „Muzyka krajobrazów i barw”

Február 23-án a Magyarországi Lengyel Múzeumban megnyitott Zenobia Siekierska festőművésznő, a Magyarországi Alkotóművészek Fóruma tagjának kiállítása „Tájképek és színek muzikája”

24.02. W Domu Kultury im. Árpáda Csekovszkyego (XVII dz.) Klub Polsko-Węgierskiej Przyjaźni zorganizował spotkanie autor-skie z poetą i tłumaczem literatury Gáborem S. Benczesem

A XVII. kerületi Csekovszky Árpád Művelődési Házban Benczes S. Gábor költő és műfordító író-olvasó találkozájára került sor

28.02. W Tata tamtejszy SNP zorganizował kolejny wykład wspólnie z miejscowym Uniwersytetem Ludowym poświęcony najstarszym kontaktom polsko-węgierskim, a wygłosił go historyk, szef Urzędu ds. Kultury i Dziedzictwa Narodowego Zádorhidi Cigány Balázs.

Tatán a helyi LNÖ és a helyi Népfőiskola közös szervezésében sor került az előadás-sorozat következő rendezvényére, amelynek előadója, Zádorhidi Cigány Balázs történész (a Kulturális Örökségvédelmi Hivatal vezetője) a legrégebbi lengyel-magyar kapcsolatokat mutatta be

25.02. W Budapeszcie na posiedzeniu plenarnym zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski

Budapesten tartotta plenáris ülését az Országos Lengyel Önkormányzat

W siedzibie PSK im. J.Bema w Budapeszcie odbył się koncert fortepianowy w wykonaniu znakomitego węgierskiego pianisty Alexa Szilasiego. Organizatorem koncertu był SNP V dzielnicy Budapesztu

A Bem J. LKE budapesti székházában – az V. kerületi LNÖ szervezésében – zongorakoncertet adott a kiváló magyar zongorista, Szilasi Alex

Chór Akord z Győr oficjalnie świętował pięciolecie działalności. Z tej okazji odbył się koncert Chóru z udziałem zaprzężonych chórów z Győr: „Talpasok” oraz „Rozmaring” (Chór Narodowości Niemieckiej)

A győri „Akord” kórus ünnepelte fennállásának 5. évfordulóját. Ebből az alkalomból az énekkar fellépett a vele baráti viszonyt ápoló két másik győri kórusal, a „Talpasok”-kal, illetve a „Rozmaring”-gal (a német nemzetiségi kórusal)

CO BĘDZIE?

MI LESZ?

25.03. W Kościele Polskim w Budapeszcie odbywały się będą rekolekcje wielkopostne, które poprowadzi ks. Wojciech Żmijan

26.03. Nagyböjti lelkiigyakorlat lesz a budapesti Lengyel Templomban, amelyet Wojciech Żmijan atya vezet

30.03. W parku przy ul. Óhegy rozpocznie się plenerowa polsko-węgierska Droga Krzyżowa

Az Óhegy utcai parkban a hívek nyíltszíni lengyel-magyar kereszttújárón vehetnek részt

31.03. W PSK im. J.Bema w Budapeszcie odbędzie się tradycyjne spotkanie jajeczkowe

A budapesti Bem J. LKE székházában hagyományos lengyel húsvéti ünnepség lesz

17⁰⁰ W Domu Polskim w Budapeszcie dzieci polonijne przygotowywały będą palmy wielkanocne

A budapesti Lengyel Házban a gyerekek pásmaágakat készítenek virágvasárnapi

01.04. W budapeszteńskim Kościele Polskim odbędą się uroczystości Niedzieli Palmowej rozpoczynającej Wielki Tydzień. Przed mszą świętą nastąpi poświęcenie palm

A budapesti Lengyel Templomban a virágvasárnapi ünnepséggel megkezdődnek a Nagyhét szertartásai. A szentmise előtt pásmaág-szentelés lesz

12⁰⁰ POKO (o. ul. Óhegy 11) organizuje koncert pieśni i utworów fortepianowych F.Chopina, F.Lisza i R. Schumann w wykonaniu Anny Falus – śpiew i Györgya Handla – fortepian

A Lengyel Oktatási és Kulturális Központban (Óhegy utca 11.) kezdődik Falus Anna (ének) és Handl György (zongora) koncertje, amelynek keretében Chopin, Liszt, és Schumann műveket adnak elő



W Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech będzie XV jubileuszowy konkurs poezji śpiewanej dla maluchów, którego tematem będzie wiosna

A magyarországi Országos Lengyel Iskolában sor kerül a XV. (jubileumi) előadóművészeti versenyre, ahol a gyerekek tavasszal kapcsolatos megzenésített verseket fognak előadni

MI LESZ?

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.
Figyelem: A szerkesztőség a fent említett programokban bekövetkezett változásokért nem vállal felelősséget.

(b.)

05.04. Wielki Czwartek – W budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się msza Wieczerzy Pańskiej rozpoczynająca Tryduum Paschalne

⌚ 17⁰⁰

Nagycsütörtökön a budapesti Lengyel Templomban az Utolsó Vacsorát megidéző szentmisével megkezdődik a Húsvéti Szent Három Nap

06.04. Wielki Piątek - w Kościele Polskim w Budapeszcie sprawowana będzie Liturgia Męki Pańskiej i śmierci Pana Jezusa. Następnie odbędzie się adoracja przy Grobie Pańskim.

⌚ 17⁰⁰

Nagypénteken a budapesti Lengyel Templomban 17.00-kor kezdődik Urunk szenvedésének és kereszthalálának liturgiája, amelyet hódolatadás követ a Szent Sírnál

07.04. W Wielką Sobotę w Kościele Polskim w Budapeszcie o godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 i 15.00 odbywało się będzie święcenie pokarmów, a o godz. 19.00 rozpocznie się Liturgia Wigilii Paschalnej, a po niej Procesja Rezurekcijna.

⌚ 13⁰⁰⌚ 19⁰⁰

Nagyszombaton a budapesti Lengyel Templomban 11.00-kor, 12.00-kor, 13.00-kor, 14.00-kor és 15.00-kor ételszentelés lesz, 19.00-kor pedig megkezdődik Húsvét Vigiliájának liturgiája, amelyet ünnepélyes húsvéti körmenet követ

⌚ 13⁰⁰

W siedzibie PSN w Ujpeszcie, Nyár 40-42 odbędzie się poświęcenie potraw. Zapraszamy dzieci na szukanie zajęczków

Az újpesti LNÖ székházában (Nyár u. 40-42) ételszentelés lesz. A gyerekeket nyuszi hozta húsvéti ajándékok keresésére várjuk

08.04. Polskie msze święte w Niedziele Zmartwychwstania Pańskiego w Kościele Polskim w Budapeszcie

⌚ 10³⁰⌚ 18⁰⁰

Lengyel nyelvű misék Húsvét Vasárnap a Lengyel Templomban

⌚ 12⁰⁰ W Domu Polskim PSKPnaW organizuje polonijne spotkanie wielkonoce

Lengyel Házban a magyarországi Szent Adalbert Egyesület húsvéti találkoztát szervez

09.04. Poniedziałek Wielkanocny - msza polska w Kościele Polskim w Budapeszcie.

⌚ 10³⁰

Húsvét Hétfőn lengyel mise a budapesti Lengyel Templomban

13.04. Msza święta i Nabożeństwo Fatimskie w Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w budapeszteńskim Kościele Polskim

⌚ 17⁰⁰

Fatimai szentmise a budapesti Lengyel Templomban a katyíni mártírok emléknapiján

14.04. W Budapeszcie odbędzie się plenarne posiedzenie Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego

⌚ 10⁰⁰

Az Országos Lengyel Önkormányzat tartja plenáris ülését budapesten.

15.04. W POKO (o. ul. Óhegy 11) odbędzie się otwarcie wystawy malarskiej "Moje życie - Kőbánya" Hanny Varga. Otwarcia dokona Lajos Verbai dyrektor Muzeum Zbiorów Historycznych na Kőbányi. Wernisaż uświetni grą na fortepianie (senior) Xavér Variusz

⌚ 10⁰⁰

A Lengyel Oktatási és Kulturális Központban (Óhegy utca 11.) lesz Varga Hanna festőművész „Életem – Kőbánya” című kiállításának megnyitója. A megnyitót beszédtet Verbai Lajos, a Kőbányai Helyörténeti Gyűjtemény igazgatója mondja, zongorán játszik id. Variusz Xavér

20.04. Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne w Érdzie organizuje w Miejskiej Bibliotece im. Zoltána Csuki kolejny wykład Gábora Zsille z cyklu "Pamięci świętych i królów: średniowiecze i polsko-węgierscy wspólni święci"

⌚ 18⁰⁰

A helyi Csuka Zoltán Könyvtárban – az Érdi Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület szervezésében – kerül sor Zsille Gábor előadására, amelyet „Középkor és a közös lengyel-magyar szentek” címmel fog tartani

22.04. W Domu Polskim i Kościele Polskim w Budapeszcie odbywały się będą uroczyste obchody patrona stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha. Podczas mszy świętej (godz. 10.30) Chór św. Kingi zaprezentuje premierowo „Hymn do św. Wojciecha” autorstwa organisty katedry poznańskiej Krzysztofa Wilkusa.

⌚ 10³⁰

A budapesti Lengyel Házban és Lengyel Templomban a Magyarországi Lengyel Katolikusok Egyesülete védőszentjének, Szent Adalbertnek az ünnepét ülik meg. A szentmise során a Szent Kinga kórus első alkalommal adja elő a poznańi organista Krzysztof Wilkus alkotását: a „Szent Adalbert himnusz”-t.

23.04. W Bazylice św. Stefana w Budapeszcie w uroczystość św. Wojciecha Patrona Polski i Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech rozpocznie się polska msza święta

⌚ 17⁰⁰

A budapesti Szent István bazilikában lengyel mise lesz Szent Adalbert – Lengyelország és a Magyarországi Lengyel Katolikusok Egyesületének patrónusa – tiszteletére.

24.04. W sali paradowej Rady Miejskiej w Tata tamtejszy Samorząd Polski wraz z Uniwersytetem Ludowym organizują wykład dr hab. Sándora Őze, docenta z Uniwersytetu Katolickiego im. Pázmánya w Piliscsaba nt. znaczenia Siedmiogrodu w wyborze Stefana Batorego na króla Polski

⌚ 17⁰⁰

A Tatai Önkormányzat dísztermében a helyi LNÖ és a helyi Népfőiskola szervezésében dr. habil. Őze Sándor – a piliscsabai Pázmány Péter Katolikus Egyetem docense – tart előadást „Erdély jelentősége és szerepe Báthory István lengyel királlyá választásában” címmel

Najdłuższy tramwaj w Polsce...

Do Krakowa dotarł najdłuższy jednoczłonowy tramwaj w Polsce. Po złożeniu pojazdu w krakowskich zakładach MPK, zaliczeniu stosownych testów i szkoleniach motorniczych i mechaników ponad 40 metrowy tramwaj ruszy na ulice miasta. Tramwaj powstał we wrocławskiej firmie Protram, składa się aż z pięciu segmentów, a całość ma 41 metrów długości, waży ok. 80 ton, a maksymalna prędkość, jaką może osiągnąć, to 70 km/h. Zmieści się w nim 300 pasażerów. Aki jednoczłonowy, długi tramwaj ma podnieść komfort podróżowa-

nia. Pojazd będzie posiadał w części niską podłogę, dzięki czemu łatwiej będą mogły z niego korzystać osoby starsze, niepełnosprawne oraz podróżujący z dziecięcymi wózkami. Tramwaj będzie wyposażony w klimatyzację, monitoring, automat biletowy, nowoczesne kasowniki oraz system informacji pasażerskiej, na który składa się głosowe zapowiadanie przystanków i elektroniczne tablice wyświetlające trasę przejazdu. Zdaniem rzecznika prasowego MPK, nie ma obaw, że tak długi pojazd jest nieprzystosowany do kursowania po Krakowie,

gdyż teraz już istnieją dłuższe o dwa metry składy – trzywagonowe tramwaje – jeżdżą po mieście i nie stanowią problemu.

Megérkezett Krakkóba Lengyelország leghosszabb, 41 méteres csuklós villamosa. Az öt szelvényes szerelvény lengyel gyártmány, 300 személyt képes szállítani, és az utazási körülményeket hivatott javítani. A klimatizált, modern utastájékoztató rendszerrel felszerelt, részben alacsonypadlós járművet könnyebben használhatják majd az idős, mozgáskorlátozott és babakocsival közlekedő személyek.



"Przelot nad złotym miastem"

To edukacyjny film stworzony przez znawców i miłośników Warszawy, stworzony dzięki niemieckim filmom znalezionym w amerykańskich archiwach. Film prezentuje Warszawę z 1939 roku, już zbombardowaną, ale ciągle z przedwojennym układem ulic, placów i kamienic. Archiwalny film został nakręcony w czwartek 28 września 1939 przez niemieckiego operatora, który robił zdjęcia z samolotu Luftwaffe. Po wojnie nagranie trafiło do amerykańskich Archiwów Narodowych (National Archives and Records Administration). Tam odnalazł je warszawianista, Krzysztof Jaszczyński. Pozyskanie materiałów okazało się jedynie początkiem długiej i żmudnej drogi. Pojedyncze ujęcia trzeba było zwolnić, oczyścić, poprawić cyfrowo. Wreszcie dołożyć mapy i plansze z dokładnymi opisami pokazywanych miejsc. Prace trwały kilka miesięcy. Autorzy podkreślają, że ten film to ostatnie spojrzenie na przedwojenną Warszawę. Ponad 80 procent

miejsz i obiektów dziś już nie istnieje. Z terenu getta nie przetrwał żaden z budynków.

Przez 22 minuty widz może zobaczyć charakterystyczny budynek Prudentialu, stadion Legii, zniszczony Teatr Narodowy, płonącą Cytadelę. Ale też baraki dla bezdomnych na Żoliborzu, tereny przyszłego getta, kamienice, w miejscu w którym dziś stoi Pałac Kultury i Nauki.

1939 szeptemberében egy német pilóta légifelvételket készített a lebombázott, de még a régi városszerkezetet mutató Varsóról. A tekercs egy amerikai Archivumba került, ahol a közel múltban megtalálták. A felvételeket fáradságos munkával sikerült felújítani, továbbá a helyszíneket bemutató kommentárokkal kiegészíteni. A 22 perces filmen látható épületek 80 %-a már nem létezik.



HMS Bulwark w Gdyni

HMS Bulwark, okręt flagowy Royal Navy, zawinął do portu w Gdyni. Jeden z największych okrętów Wielkiej Brytanii spędził w polskim porcie weekend, podczas którego można go było zwiedzać i porozmawiać z załogą. Później okręt wypłynął w kierunku wybrzeży Norwegii, aby wziąć udział w ćwiczeniach NATO. Okręt zacumował przy Nabrzeżu Francuskim, gdzie stają największe jednostki wizytujące Gdynię. Cumował tam między innymi polskie transatlantyki i hitlerowski pancernik Bismarck.

HMS Bulwark ma 176 metrów długości i jest jednym z największych okrętów Królewskiej Marynarki Wojennej. Został zwodowany w 2001 roku i wszedł do służby w 2004 roku. Wraz z bliźniaczym HMS Albion jest najnowszym brytyjskim dużym okrętem transportowo-desantowym. Oprócz

stałej załogi liczącej około 320 osób, jednostka może przewozić nawet ponad 1000 żołnierzy wraz z wyposażeniem. Na przestronnych pokładach ładunkowych można zmieścić do 70 pojazdów, w tym czołgów. Żołnierze i sprzęt mogą szybko trafić na brzeg przy pomocy śmigłowców lądujących na dużym pokładzie lotniczym i przy pomocy barek desantowych, które stacjonują w specjalnym doku na rufie okrętu

A HMS Bulwark – Nagy Britannia haditengerészetének zászlóshajója – egy hétvégén át Gdynia kikötőjében vendégeskedett, mielőtt továbbindult volna a norvégiai NATO hadgyakorlatra. A hajó a Francia Rakparton kötött ki – itt szokták Gdyniában fogadni a legnagyobb hajókat. A HMS Bulwark 176 méter hosszú, és a 320 fős személyzetén kívül 1000 fős katonai egységet tud szállítani felszereléssel és 70 járművel (tankokkal) együtt.

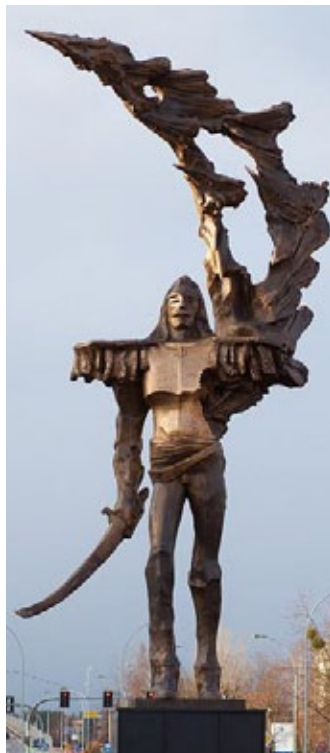


Konkurs architektoniczny Polityki

Ogłoszono zwycięzców w konkursie architektonicznym miesięcznika Polityka Arcydzieła i Arcymaskary. Głosowało ponad 5 tys. osób, co ciekawe, zaskakującą frekwencją wykazali się rodacy mieszkający za granicą, bo aż 15 proc. wszystkich głosów nadeszło z 39 krajów, w tym z tak dla nas egzotycznych jak St Kitts&Nevis, Singapur, Tajwan czy Nowa Zelandia.

Miejsce pierwsze w kategorii Arcydzieła zajął Dom Atrialny zaprojektowany w pracowni w Katowicach, następnie Stary Browar i siedziba BRW Banku w Bydgoszczy, która rzutem na taśmę wyprzedziła gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. To we wszystkich przypadkach architektura prosta i elegancka, a przede wszystkim mająca jedną ważną cechę – świetnie nawiązuje do tradycji miejsca. Głosujący docenili budynki, w których przejawia się szacunek wobec historii i zachowanych urbanistycznych układów.

Architektoniczne maskary od początku wywoływały mnóstwo gorących reakcji. Ten negatywny ranking od samego początku miał zdecydowanego faworyta – Hotel Gołębiwski w Karpaczu. Co ciekawe, tak wielką niechęć budziła nie tyle sama architektura hotelu, ile jego skala, powodująca nieodwracalne zaśmieszenie krajobrazu. Na miejsca drugie i trzecie na tej niechlubnej liście głosujący pomniki – pomnik Chrystusa w Świebodzinie i pomnik Patrioty w Stalowej Woli



A Polityka havilap az internetes szavazatok alapján kihirdette építészeti nívódíját és építészeti arany-málna díját. A győztes épület – Dom Atrialny – terveit egy katowicei tervezőirodában születtek meg. Az arany-málna díjat a karpaczi Hotel Gołębiwski „érdemelte” ki. A díjazott épületek megítélésénél sokat számított az épített és természeti környezettel való összhang kialakítása – vagy annak lerombolása.

Tak wysoko jeszcze nie była

Agnieszka Radwańska już piątą tenisistką świata. Awans na liście WTA dało jej zwycięstwo w turnieju w Dubaju. Rywalce - Niemce Julii Goerges - nie oddała nawet jednego seta, choć na triumf musiała się mocno napracować. Tym samym Radwańska wygrała ósmy turniej w karierze, a pierwszy w tym roku. Najważniejszy jest jednak awans na piąte miejsce na liście WTA. Na świecie w tenisa grają obecnie lepiej tylko cztery zawodniczki: Azarenka, Szarapowa, Kvitova i Woźniacka. Wszystkie to Słowianki.

Dubaji tornagyőzelmével – úgy, hogy ellenfele egyetlen szettet sem tudott nyerni ellene! – Agnieszka Radwańska felküzdötte magát a női tenis� világranglista 5. helyére.

ford. Sutarski Szabolcs ■



Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798

olko@polonia.hu

Stoleczny Samorząd Polski na Węgrzech

Fővárosi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat

1054 Budapest, Akademia u 1-3
tel.: +36 1 3321979

fklo@t-online.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798

olko@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 3110216
www.bem.hu

bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 2626908

adalbert@internet.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2612748

szkolpol@polonia.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvesz út 15.
tel.: +36 1 3268306
tel.: +36 70 7013847

polish_school@gazeta.pl

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2608023

muzeum@polonia.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 4318414

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138200

www.budapest.polemb.net

budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji

Kereskedelemfejlesztési és Beruházás Ösztönzési Osztály

tel.: 1 251 46 77
www.budapest.trade.gov.pl

ambpl-weh@t-online.hu

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138206

tel. dyżurny: +36 20 4729502
(pomoc konsularna tylko w sprawach losowych,
wymagających niezwłocznej interwencji)

www.budapestkons.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 3115856

www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka: we wtorki: 15.00-20.00

könyvtár: keddi napokon: 15.00-20.00

biblioteka@polinst.hu

Ogólnokrajowa Biblioteka Języków Obcych

Országos Idegennyelvű Könyvtár

1056 Budapest, Molnár u. 11.
tel.: +36 1 3183688

www.opac.oik.hu

kolcsonzo@oik.hu

Redakcja kwartalnika „Głos Polonii”

„Głos Polonii” szerkesztősége

1051 Budapest, Nádor utca 34.

glospolonii@bem.hu

Program radiowy w języku polskim:

„Magazyn Polski” - emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fała średnie 873 kHz)

Redakcja Polska „Magyar Rádió” zRt.

1800 Budapest, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa:

www.polonia.hu

Nasz Bem

- Mamusiu, mamusiu, popatrz co ja mam! – wykrzykiwał Jaś od progu, wymachując przy tym chorągiewkami.

- A nasza pani w przedszkolu powiedziała, że jutro pójdziemy pod pomnik Petőfi'ego i tam złożymy chorągiewki i powiedziała też, żeby iść z rodzicami 15 marca, bo to jest święto narodowe i że wtedy dużo ludzi...

- Nie chwal się tyle – przerwała mu Małgosia – bo my też w polskiej szkole robiliśmy chorągiewki, tyle tylko, że polskie i też 14 marca pójdziemy pod pomnik Józefa Bema.

- To ta wasza pani ze szkoły się pomyliła – powiedział dobitnie Jaś – bo pod pomnik się chodzi 15 marca i nie pod pomnik Bema, a Petőfi'ego i ja wiem, bo nam pani opowiadała.

- Ty jesteś jeszcze mały i nic nie wiesz, a jak będziesz chodzić do szkoły i w dodatku jeszcze do szkoły polskiej, to będziesz się uczyć, że Petőfi był Węgrem, a Bem był nasz, polski. Urodził się w Tarnowie 14 marca 1794 roku. Brał udział w rewolucji wiedeńskiej, a następnie udał się na Węgry, gdzie w dniu 5 sierpnia 1849 r. powołany został przez Lajosa Kossutha na naczelnego wodza Armii Węgierskiej w Siedmiogrodzie. Wojska

węgierskie wyzwoliły Siedmiogród i odniosły szereg zwycięstw nad armią austriacką. Węgry go pokochali. Do dziś mówią o nim Bem Apo, czyli ojczulek Bem, a jego pomniki i ulice jego imienia znajdują w wielu węgierskich miasteczkach. A Sandor Petőfi był poetą i adiutantem generała Bema. Napisał też o nim wiersz, którego nauczyliśmy się w szkole węgierskiej pod tytułem „Armia siedmiogrodzka” – i zaczęła recytować:

ARMIA SIEDMIOGRODZKA

*Wątpić w zwycięstwo? Przecież Bem z nami,
Szermierz wolności – szafarz naszych losów.*

On – Ostrołęki gwiazda krwawa

Idzie na czele płomień zemsty niosąc...

i dalej zapomniałam. Ale jak chcesz, to Ci przeczytam.

- Słuchałam tej rozmowy moich dzieci, dumna byłam z mojej córki i równocześnie podziwiałam ją, że jak na małe dziecko to zadziwiająco logicznie łączy wiadomości zdobyte w szkole węgierskiej, z tym, czego uczy się w szkole polskiej. Posłuchajcie dzieci – wtrąciłam się do rozmowy – sądzę, że te dwa dni 14 i 15 marca są także symbolicznym dowodem przyjaźni obu narodów, gdyż 14 marca pod pomnik Józefa Bema przychodzi nie tylko wielu Polaków, ale także Węgrów – dorośli,

młodzież, dzieci z kwiatami, chorągiewkami, a z kolei następnego dnia, czyli 15 marca w dniu święta narodowego Węgrów – Polacy włączają się do uroczystości upamiętniających wydarzenia tamtych lat. Taka przyjaźń obu narodów, to wielka wartość.

- To ja już teraz wszystko rozumiem i wcale nie jestem mały- powiedział Jaś. I pójdę z polską i węgierską chorągiewką pod pomnik generała Bema, bo Bem jest nasz!



NA DOBRANOC

Jak nasza mama zreperowała księżyc

Mama opowiadała, że obudziła się w nocy, bo księżyc świecił jej prosto w twarz. Wstała z łóżka, aby zasłonić okno. I wtedy usłyszała, że ktoś pochlipuje na dworze. Więc wyjrzała oknem, ciekawa, co tam się dzieje. I zobaczyła, że księżyc świeci na niebie z bardzo smutną miną, a po brodzie, osłoniętej małą białą chmurką, płyną mu łzy.

- Co ci się stało? – spytała nasza mama. Dlaczego płaczesz?

- Buuuu! – rozplakał się wtedy księżyc na cały głos - chciałem zobaczyć, jak wygląda z bliska wielkie miasto, spuściłem się na dół, zaczepiłem o wysoką wieżę i obtłukłem sobie rożek!

Księżyc odsunął białą chmurkę i mama zobaczyła, że ma utracony dolny róg. Wyglądał zupełnie jak nadłamany rogalik.

- Co to będzie! – lamentował księżyc. - Kiedy zrobię się znów okrągły, będę wyglądał jak plasterzek sera nadgryziony przez myszy! Wszyscy mnie wyśmieją!

- Cicho – powiedziała mu mama. - Cicho, bo pobudzisz dzieci. Chodź tu na balkon, połóż się na leżaku i poświeć mi, a ja spróbuję wymyślić jakąś radę na twoje zmartwienie.

Księżyc podpłynął do balkonu i ułożył się ostrożnie na leżaku. A mama założyła szlafrok, pantofle i poszła do kuchni. Cichutko wyciągnęła stolnicę, mąkę, jaja, śmietanę i zagniotła wielki kawał żółciutkiego ciasta. Z tego ciasta ulepiła rożek, taki, jakiego brakowało księżycowi.

- Siedź teraz spokojnie – powiedziała – to ci przyprawię ten twój nieszczęsny rożek.

Okleiła mama księżycowi brodę ciastem, równiutko, i wylepiła taki sam rożek, jak ten, co się obtłukł. Potem wzięła jeszcze parę skórek pomarańczowych i tymi skórkami, jak plastrem, przylepiła ciasto do księżycy.

- Gotowe! – powiedziała. - Za kilka dni rożek ci przyrośnie i będziesz mógł te plasterki wyrzucić. Ale pamiętaj, na drugi raz nie bądź gapą, omijaj sterczące dachy i wysokie wieże. Przecież mogłeś się rozbić na kawałki!

Janina Papużyńska

źródło: www.adonai.pl



ŁAMIGŁÓWKA

Hasło łamigłówki z nr PW194: POWIESCI

Nagrodę Johannine Ilyés z Budapesztu wysłamy pocztą.